Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 229. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 3 października 1930 r. | Rok XXIV.

Otokar i Krzyżacy.

Masaryk i Treviranus. Antypolskie tradycje w Pradze!

„Prager Presse" z dnia 30 ub. m. (nr. 259) organ rządu czesko - słowackiego zamieszcza na pierwszej stronie sprostowanie wywiadu, jakiego udzielił prezydent Masaryk korespondentowi „London General Press". Prof. Masaryk, miał rzekomo wyrazić zgodę na **odstąpienie Węgrom** pewnych okręgów, należących do Czechosłowacji i **podtrzymywać stanowisko hakatystów niemieckich wobec Pomorza.** Wywiad angielskiego dziennika przedrukowała skwapliwie wiedeńska „Neue Freie Presse", finansowo zależna, jak większa część prasy wiedeńskiej, od Berlina.

Za wypowiedzenia o Pomorzu przejechał się nietylko po prof. Masaryku, ale i po narodzie czeskim „Kurjer Krakowski".

Ze swej strony woleliśmy odczekać, co powie Praga wobec niesłychanej treści wywiadu. Otóż wedle urzędowego sprostowania powiedział prof. Masaryk:

„Istnieją dwa niebezpieczne punkty główne, które zagrażają pokojowi. Europy współczesnej. Jednym jest **polski korytarz,** a drugim Węgry. Co się tyczy punktu pierwszego, to słyszę od wielu Niemców, że nigdy nie przyjmą obecnego uregulowania, mocą którego odcięto Prusy Wschodnie od głównych granic Rzeszy".

Sprostowanie jest tak niezręczne, że wygląda, jakoby prezydent Masaryk w **sprawie Pomorza stanął po stronie rozbiorców Polski — po stronie gwałtu —** inaczej niż Goethe, który w Prolegomena zur Kampagne in Frankreich rozbiory potępił, a za nim cały szereg największych duchów Niemiec dawnych i współczesnych z prof. Foersterem na czele.

Pomorze ma 12 proc. Niemców, a Czechosłowacja 24 proc., dzieląc republikę niemiecką od niemieckiej Austrji. Przytem **Czechy tworzyły przez wieki część cesarstwa niemieckiego; królowie czescy byli elektorami cesarzy niemieckich, podczas gdy Prusy Wschodnie do dawnego cesarstwa niemieckiego nie należały; elektorzy brandenburscy byli suwerenami w Prusach Wschodnich, i jako tacy równi Habsburgom.**

Takiej znajomości historji należało spodziewać się ze strony prof. Masaryka, **gdyż miasto Królewiec otrzymało swą nazwę niemiecką Königsberg na cześć króla czeskiego Otokara, który zginął w walce z Rudolfem Habsburgiem,** przedtem jednak dwukrotnie urządzał jako sprzymierzeniec Krzyżaków **wyprawy przeciw Prusom,** pobratymcom dzisiejszych Litwinów, którzy jeszcze w Prusach Wschodnich żyją. W 1910 r. jako język ojczysty w obu tylko rejencjach gąbińskiej i królewieckiej podało 100 000 Litwinów. Wedle obliczeń p. St. Srokowskiego żyje około 200 000 Litwinów w Prusiech Wschodnich i około pół miljona Mazurów Polaków. Litwini pozbawieni są szkół i nabożeństw w zborach. Prof. Masaryk, chwalony jako filozof humanitaryzmu, dla tej uciśnionej ludności, o której Bismarck nawet marzył, aby zdobyła sobie prawa kantonalne na wzór Szwajcarji, nic zdaje się nie wiedzieć. A przecież głosząc hasło o zwycięstwie zasad moralnych w polityce, prof. **Masaryk nie powinien się przejmować plotkami** niemieckich szowinistów, ale wykazać niebezpieczeństwo istotne, choćby ukryte dla prostaków. A takim niebezpieczeństwem to pozostawienie Prus Wschodnich pod rządami Berlina.

„Katolicki Blok Ludowy".

Oto lista, łącząca wszystkie stany, na którą głosujemy!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 2. 10. Wczoraj od godziny 10—6 wieczorem obradował zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem mecenasa Wacława Bitnera. W wyniku obrad powzięto następujące uchwały:

1. Zarząd główny zatwierdza wniosek komitetu wykonawczego, mocą którego **przywraca się jednolitą organizację pomiędzy stronnictwem Ch. D. i śląską Ch. D.** zgodnie z statutami stronnictwa należnej reprezentacji we wszystkich władzach stronnictwa.
2. Wobec powyższego **śląska Ch. D. idzie do wyborów wspólnie i jednolicie z Polskiem Stronnictwem Ch. D. w całym kraju.**
3. Zarząd główny wobec porozumienia się w sprawach wyborczych z szeregiem organizacji społecznych wystąpi z listami pod nazwą **„Katolicki Blok Ludowy".**
4. Zarząd główny Ch. D. wyraża **głębokie ubolewanie z powodu aresztowania przywódcy ludu śląskiego Wojciecha Korfantego** i wierzy, że wróci on wkrótce na Śląsk, aby kontynuować swą 30-letnią pracę nad utrwaleniem więzów łączących Piastowską ziemię śląską z Rzeczypospolitą.

Znowu 3 posłów aresztowano.

Znanego Smołę i dwóch Ukraińców.

Warszawa, 2. 10. Wczoraj o godzinie 4 popołudniu aresztowany został w Warszawie b. poseł Wyzwolenia **Jan Smoła,** małorolny z Sandomierskiego. Poseł Jan Smoła przebywał przez całe przedpołudnie w gmachu sejmowym w związku z naradami Centrolewu z Pokażał on kolegom wezwanie przez sąd w Sandomierzu pod zarzutem przestępstwa nieposzanowania władz. W tym samym czasie przybyło do jego mieszkania w Warszawie dwuch osobników, którzy powiedzieli, że mają bardzo pilny list, który muszą dostarczyć osobiście. Żona Smoły skierowała ich do sejmu. Do gmachu sejmowego nie weszli, lecz czekali, aż wyszedł z sejmu, poczem towarzyszyli Smole do domu i przy wejściu do mieszkania zaaresztowali go. Były poseł Smoła piastował mandat poselski bez przerwy od r 1919.

Tarnopol, 1. 10. (PAT) Dziś organa bezpieczeństwa aresztowały w Tarnopolu byłych posłów ruskich ks. prałata **Leontyna Kunickiego** (kanclerza kurji arcybiskupiej gr. kat. we Lwowie) oraz adwokata **Dymitra Ładykę (Undo).** Zatrzymanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich, które ich ścigają za szereg wystąpień antypaństwowych na wiecach w czasie piastowania mandatów.

Hitlerowcy w rządzie Brunświku.

Berlin, 1. 10. (PAT) Sejm brunświcki zajmował się wyborami nowego rządu, do którego weszli dwaj kandydaci hitlerowcy i z partji prawicowej. Komuniści wstrzymali się od głosowania.

Nielegalne ćwiczenia wojenne w Prusach Wschodnich.

Berlin, 1. 10. (PAT) Prasa donosi, że po okolicy Królewca **niemiecka eskadra samolotów** rozpoczęła dziś ćwiczenia obrony napowietrznej. Ćwiczeniami kieruje inspektor szkoły obrony w ministerstwie Reichswehry generał von Mittelberger. Ćwiczenia te są pierwszą w Niemczech, zorganizowaną na większą skalę próbą praktycznej demonstracji współdziałania cywilnej i wojskowej obrony napowietrznej.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

W kopalniach zagłębia Ruhry zwolniono 4 000 robotników.

Berlin, 1. 10. (PAT) W szeregu większych zakładach przemysłu stalowego i kopalniach w zagłębiu Ruhry wymówiono ostatnio pracę ogółem 4 000 robotników.

Katastrofa 3 samolotów wojskowych.

W pobliżu Arundel w Anglji spadły 3 samoloty wojskowe. Przy upadku aparaty zaczepiły się o gałęzie drzew. Z pod szczątków aparatów wydobyto lotników, z których jeden poniósł śmierć na miejscu, drugi zmarł po upływie paru godzin w szpitalu, zaś trzeci w cudowny sposób wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Polska i Węgry protestują przeciw wywiadowi Masaryka.

Stronnictwa polityczne za ukróceniem gadatliwości prezydenta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 10. Z Pragi donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych silne wrażenie wywarła okoliczność, że posłowie Polski i Węgier zjawili się u zastępującego ministra Spraw Zagranicznych Dr. Krofska. Jak oświadczają z kół oficjalnych obaj posłowie zasięgnęli informacji co do poszczególnych ustępów ostatniego wywiadu prezydenta Masaryka.

Na wczorajszej konferencji członków gabinetu praskiego, krok obu posłów był przedmiotem ożywionej debaty. Część prasy praskiej oburza się, że prezydent **Masaryk wciąga rewizję granic w dziedzinę możliwości.** Czeska partja agrarna zażądała od premjera Udrżala wyjaśnienia w sprawie wywiadu prezydenta. Prasa narodowo - demokratyczna domaga się **kontrasygnaty wynurzeń głowy państwa przez prezesa ministrów.**

Prezydent Masaryk jak król Otokar chce sobie palce krwawić o Prusy Wschodnie, a może łacno stracić głowę jak tamten wódz czeski o kamień przydrożny, który mu podsuną 3 miljony Niemców w Czechosłowacji.

Tłumimy w sobie oburzenie wobec nieostrożnego wywiadu prof. Masaryka, wiedząc dobrze, że nam prof. Masaryk mniej zaszkodził, niż sobie w Czechosłowacji. Polscy mężowie stanu nie łudzą się nigdy wobec Pragi, ale szerokie koła żywiły jakieś **złudzenie** nieokreślone, zwłaszcza **w Poznańskiem i na Pomorzu,** licząc że wspólny wróg niemiecki zjednoczy oba narody, mimo **że w 1920 r. Czechosłowacja zabroniła przewozu amunicji i broni do walki z sowietami,** pociągając za sobą Rumunję.

Wystąpienie prezydenta Masaryka położy kres wszelkim złudzeniom szkodliwym. Jeśli on tak myśli — przedstawiciel „idealizmu" czeskiego, to czegóż spodziewać się po zwykłych politykach, jak Benesz np.?

Powinniśmy sobie uprzytomnić, że **Czesi urawią o wspólności słowiańskiej** wtenczas, gdy na tem mogą zrobić interes. Ale dla interesu własnego również znajdą **wspólny język europejski z Berlinem,** ów **„humanitaryzm",** w imię którego prezydent Masaryk jak Piłat umywa ręce wobec zbrodniczych apetytów Berlina na Polskę.

Idąc za przykładem Masaryka, mógłby ktoś w Polsce powiedzieć:

Dajcie wolność Prusom Wschodnim, Szwajcarji Bałtyku, a w zamian bierzcie Austrję, okrążając Czechosłowację.

Ale my nie pójdziemy śladem Komenskych, co w polskim Lesznie znalazłszy schronienie, umieli Polskę zdradzać wobec najeźdźcy ze Szwecji. Nie będziemy prawili o humanitaryźmie, ale będziemy działali w myśl dawnych haseł: **„Za naszą wolność i waszą"!** Jako że niepodległość Czesi dostali, aby radość pomnożyć z powodu **zmazania zbrodni rozbiorów Polski.**

A. P. B.

Otwarcie dwóch mostów kolejowych

w Małopolsce Wschodniej.

Minister komunikacji inż. Kühn wyjechał do dyrekcji kolejowej w Stanisławowie na uroczystość poświęcenia mostu kamiennego w Bucniowie pod Tarnowem, oraz mostu kamiennego w Jamnie obok Jaremcza. Minister powróci do Warszawy w niedzielę, gdzie weźmie udział w uroczystości zamknięcia III konkursu krajowego awjonetek, którego jest protektorem.

Obydwa mosty zostały zbudowane w ciągu ostatnich dwóch lat kosztem 1 086 000 złotych. Most w Jamnie nad Prutem na linji kolejowej Stanisławów —Woronienka jest jedną z najpiękniejszych tego rodzaju konstrukcji kamiennych, długości 114 metrów o 5 sklepieniach. Most ten zburzony był w roku 1917 przez wojska rosyjskie. Drugi most w Bucniowie nad Seretem, na linji kolejowej Kałusz—Ostrów ma 150 metrów długości i również posiada pięć sklepień. Zburzony on został przez wojska rosyjskie w 1915 r.

Aresztowanie komsomolców w Wilnie.

Nocy ubiegłej policja przeprowadziła rewizję w lokalu wileńskiego Komsomołu. Aresztowano 11 osób, zlikwidowano tajną drukarnię i skonfiskowano obfity materjał obciążający.

Kronika telegraficzna.

Lublin, 1. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Lublina pociągiem z Warszawy nowy wojewoda lubelski płk. Bolesław Świdziński.

STANISŁAWÓW. Burza nad powiatem rohatyńskim. Dnia 29 września wieczorem nawiedziła powiat rohatyński kilkugodzinna burza z gwałtowną ulewą i piorunami, które spowodowały 5 pożarów oraz uszkodziły linję telefoniczną. Straty wynoszą ponad 20.000 złotych.

BĘDZIN. Ciężką katastrofę w Kazimierzu spowodował zwrotnicy. Katastrofa autobusowa w Kaźmierzu, w czasie której zginął ks. prałat Zamojski, proboszcz Zagórza, ks. wikary Jan Strzelecki i Eleonora Plutecka, siostrzenica księdza Zamojskiego oraz szofer Leon Bąbel, jest przedmiotem dochodzenia władz. Z polecenia prokuratora aresztowany został pełniący służbę w pociągu, który w krytycznej chwili najechał na auto, zwrotniczy Paweł Mildner, jako oskarżony o zaniedbanie obowiązków służbowych i spowodowanie katastrofy.

—::—

Metropolita Szeptycki u ministra Składkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj ks. metropolitę lwowskiego, Szeptyckiego.

Ks. bisk. Łukomski u ministra Staniewicza.

Minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz przyjął wczoraj ks. biskupa łomżyńskiego, Łukomskiego.

—o—

Niemieckie kandydatury w okręgu bydgoskim zostały już dostatecznie ustalone. Listę „prowadzi" podpułkownik cesarskiej armji Graebe. Na drugiem miejscu postawili Niemcy socjalistę Pankratza, na trzeciem rektora Jendricke. Niemcy spodziewają się wobec „polskiej niezgody" dwóch mandatów w okręgu bydgoskim.

Józef Haller nie należy oficjalnie do endecji. „Gazeta Warszawska" donosi, że emerytowany generał Haller do Str. Narodowego nie należy.

Wicekonsul w Pile.

Z dniem 1 października został przydzielony do konsulatu R. P. w Pile w charakterze wicekonsula Kazimierz Grendyczyński, który pracował w poselstwie polskiem w Moskwie, w konsulacie R. P. w Lille we Francji, a ostatnio w Leningradzie.

—o—

„Badacz Pisma św." znieważył krzyż.

(KAP) W Schodnicy koło Borysławia jakiś osobnik, który podał się później za „Badacza Pisma św.", zgromadził ludzi pod krzyżem przydrożnym, począł premawiać w duchu sekciarskim, wreszcie rzucił się na krzyż i przewrócił go. Świętokradca został odstawiony do sądu powiatowego w Drohobyczu.

Dwanaście największych miast włoskich.

Rzym. (PAT) Na dzień 1 sierpnia rb. ludność dwunastu największych miast włoskich wynosiła:

Neapol 982 802 osoby, Medjolan — 975 943, Rzym — 941 592, Genua — 626 917, Turyn — 601 156, Palermo — 458 979, Florencja — 319 770, Katanja — 283 604, Wenecja — 260 908, Tryjest — 254 174, Bolonja 246 515 i Taranto 124 037 osób.

Zauważyć należy, że wskutek zastosowania polityki antyurbanistycznej wzrost ludności Medjolanu osłabł znacznie, gdyż był on raczej objawem napływu niż przyrostu naturalnego, jak naprzykład ma miejsce w Neapolu, gdzie o wzroście decyduje przyrost naturalny. Co do Rzymu na wzrost wpływają obydwa czynniki.

Przygoda korespondenta zagranicznego w Persji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 10. Sprawozdawca „Vossische Zeitung" Wolfgang von Weisl został na granicy turkestańskiej aresztowany przez władze perskie jako osławiony pułkownik Lawrence, i wraz z towarzyszącym mu malarzem Blumem z Berna Morawskiego zatrzymany 10 dni w areszcie. Oficer perskiej straży granicznej otrzymał polecenie wdrożenia poszukiwań za pułkownikiem Lawrencem, któremu Turcy przypisują główną rolę we wznieceniu powstania Kurdów. Gdy zjawił się przed nim Weisl, legitymujący się jako wysłannik „Vossische Zeitung", rysopis listu gończego, rozesłanego za Lawrencem zdawał się zgadzać z wyglądem emisarjusza Ullszteina na bliskim Wschodzie, wobec czego aresztowano go wraz z towarzyszem.

Odstawiono ich do Teheranu, gdzie ostatecznie nieporozumienie to wyjaśniono. Ponieważ za cały czas uważano go za pułkownika angielskiego, mógł Weisl, w doniesieniu do „Vossische Zeitung" pochwalić się, iż traktowano go z wyszukaną grzecznością.

A. R.

Hitler agentem bolszewików.

Biesiedowski ogłasza dowody.

Paryż. (PAT) Dziennik „L'Ordre" drukuje szereg sensacyjnych dokumentów, które udało się zdobyć b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiemu. Dokumenty te, z których trzy napisane są po niemiecku, a trzy po rosyjsku, stwierdzają porozumienie, jakie zapadło przed wyborami niemieckiemi między Hitlerem a agentami rządu sowieckiego. Jeden z tych dokumentów zawiera protokularne zeznanie osób, które były obecne, siedząc w sąsiednim pokoju, skąd mogły słyszeć całą rozmowę, przy wręczaniu Adolfowi Hitlerowi pewnej sumy pieniężnej przez przybyłego z Moskwy pewnego pseudo - dziennikarza. Miało to miejsce dnia 10 lipca rb. w Salzburgu. Inny dokument zawiera szczegółowe sprawozdanie z wymienieniem nazwisk osób, które wzięły udział w konferencji ostatecznej, jaka miała miejsce w dniu 16 lipca rb. w Bawarji, mianowicie w miejscowości Garmisch-Partenkirchen, między wysłannikami Moskwy a delegatami Hitlera. Na konferencji tej zapadła ugoda, na mocy której wzamian za otrzymaną od Sowietów sumę 5 miljonów marek, stronnictwo Hitlera zobowiązało się uznać Sowiety za jedyny rząd narodowy dawnej Rosji, chociaż — jak mówi deklaracja delegatów Hitlera, nie uważa ono za stosowne publiczne ogłoszenie tego oświadczenia. Stronnictwo Hitlera — mówi ta sama deklaracja — walczy z komunizmem, lecz liczy się z jego wpływem wychowawczym na masy robotnicze i gotowe jest popierać ruch robotniczy, w razie gdy takowy powstanie w Niemczech, pod warunkiem jednak, że wykona on program odrodzenia narodowego, którego zasady przedyskutowane zostały w Linzu. Jako dodatkowe punkty tego porozumienia figurują **sprawy granic wschodnich Rzeszy niemieckiej,** późniejsze rozszerzenie konwencji wojskowej z r. 1923 i wzmocnienie służby łącznikowej orz zajęcie zgodnego stanowiska wobec socjalnych demokratów.

Brüning zabiega o pomoc socjaldemokracji.

Konferencja z Braunem.

Berlin, 1. 10. (PAT.) Uwagę kół politycznych zaprzątają obecnie wyłącznie rokowania, jakie kanclerz ma zamiar podjąć z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych. Centrowa „Germania" dowiaduje się ze strony miarodajnej, że wczorajsza konferencja kanclerza Brüninga z premjerem pruskim Braunem zakończyła się wynikiem korzystnym dla rządu Rzeszy. Premjer Braun złożył przyrzeczenie, że rząd pruski poprze na radzie państwa Rzeszy poszczególne projekty ustaw, objętych programem gospodarczo-finansowym rządu Rzeszy. W tej sprawie rząd pruski dotychczas wprawdzie nie powziął jeszcze formalnej uchwały, nie mniej jednak czynniki poinformowane oczekują decyzji pozytywnej, wskazując, że pruski minister finansów dr. Hoepker brał stały udział w naradach gabinetu Rzeszy nad programem reformy gospodarczo-finansowej. Wczoraj kanclerz przyjął przedstawicieli socjaldemokracji posłów Müllera i Wellsa. Rozmowa miała charakter nieoficjalnej informacji o zamiarach rządu. Oficjalne przyjęcie przedstawicieli socjal-demokratów przewidziane jest na dzień jutrzejszy. W dniu dzisiejszym kanclerz konferował z przedstawicielem grupy Landsvolku hr. Westarpem. Na konferencji tej również był obecny przywódca tej grupy minister rolnictwa Schiele.

*

Uwaga redakcji: Prusy, obejmujące dwie trzecie obszaru Niemiec, rządzone są od szeregu lat przez socjalistę Brauna za poparciem centrum katolickiego. Oba stronnictwa na tem dobrze snać wychodzą. Natomiast w rządzie republiki niemieckiej rządzi centrum bez poparcia socjaldemokracji. Prawicowa strona centrum skłonna jest wciągnąć Hitlera do rządu w republice niemieckiej, ale wówczas w Prusiech centrum nie mogłoby rządzić z socjalistami. Złe wrażenie, jakie Hitler wywołał zagranicą, kazało centrowcom porzucić myśl współpracy z Hitlerem.

Mussolini reformuje związki syndykalistyczne.

Włochy nie chcą wojny. — Kryzys gospodarczy u punktu najwyższego.

Rzym, 1. 10. (PAT) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie narodowej rady korporacyjnej, na którem Mussolini wygłosił przemówienie. Podkreślił on konieczność **rewizji organizacji syndykalistycznej** po 5 latach jej istnienia. Zkolei premjer przeszedł do omówienia światowej sytuacji gospodarczej, która zdaniem jego od jaździernika 1929 r. znacznie się pogorszyła. Mussolini zaznaczył, że najtrudniejsza faza już minęła i zdążamy obecnie ku lepszej epoce, która nastąpi, o ile nie zajdą wypadki nieprzewidziane lub też nie dające się naprawić, jak np. wojna. Wspomniawszy o wojnie, premjer oświadczył uroczyście, że Włochy czyniły i czynią i czynić będą wszystko, co leży w ich mocy, aby wojnie zapobiec. W zakończeniu Mussolini dał wyraz przekonaniu, że kryzys światowy doszedł do punktu najwyższego. Faszyści uczynią wszystko, co jest koniecznem, aby zapewnić okres większej pomyślności, będąc przekonani, że zdołają pokonać obecne trudności tak, jak pokonali już inne.

*

Uwaga Redakcji: Największą sensacją stanowi oświadczenie Mussoliniego, że Włochy chcą wojnie zapobiec. W ostatnim czasie bardzo zaogniły się stosunki włosko - francuskie i włosko - jugosłowiańskie. Prasa faszystowska przemawia bardzo ostro przeciw Jugosławji. Dyktator chciał widocznie złagodzić wrażenie. (b.)

Z obrad Fidac'u w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą: Major Ludyga-Laskowski pozostał nadal wiceprezesem Fidac'u na Polskę. Polska delegacja na kongres Fidacu powróciła do Nowego Yorku, złożywszy wieniec na pomniku Kościuszki w akademji wojskowej w Westpoint. Delegacja odjechała wkońcu z Ameryki na parowcu „Caronia".

Dolores del Rio powraca do zdrowia.

Donoszą z Los Angeles, że znana gwiazda filmowa Dolores del Rio powraca obecnie już do zdrowia po bardzo ciężkiej chorobie nerek.

Z ruchu wyborczego.



Na razie Centrolew wygląda groźnie
ale im bliżej wyborów
tem bardziej będzie się rozłaził,



aż się i całkiem rozlezie.

Los kapłanów katolicki h na Ukrainie sowieckiej.

(KAP) Wedle otrzymanych przez nas wiadomości, w Kijowie po aresztowaniu ks. ks. infułata Skalskiego, prałata Naskręckiego i kanonika Żmigrodzkiego, pozostał sam tylo ks. Blechman. W Żytomierzu są ks. prałat Jachniewicz i chory ks. Ulanicki. Ks. Woronicz został naznaczony do Uszomiera. Wielednik z Łuhinami, Owrucza, Barasz, i Emilczyna. Ks. Klemczyński do Toporzyszcz, Horoszek, Horbulowa, Buczek. Ks. Kaszczyc do Korosztyszowa i zapewne innych parafij. Ks. Puzynowski jest proboszczem w Olewsku. Potwierdza się wiadomość o areszcie i skazaniu na 10 lat więzienia ks. Zycha z Malina. Uwięziony został również ks. Madera z Chabna. Prawdopodobnie na olbrzymiej połaci kraju od granicy aż po Kijów i od Żytomierza po Owrucz innych kapłanów oprócz wyżej wymienionych niema. Z części diecezji, położonej na południe od tej połaci, szczegółowych wiadomości nie posiadamy.

Bogate źródło oleju ziemnego w Niemczech.

Na polach Nienhagen w Hannowerze, na terenie zakładów Elwarth, natrafiono na bardzo bogate źródło oleju ziemnego. Wytrysk wynosi obecnie koło 16 ton na godzinę, tak, że w pierwszych dniach wyciekło okrągło 400 ton.

Zamordowanie właściciela mleczarni pod Koronowem.

Z Koronowa donoszą: Nocy dzisiejszej, tj. ze środy na czwartek we wsi Wilcze pod Koronowem włamali się bandyci przez okno do mieszkania właściciela mleczarni niej. Altmanna. Gdy Altmann się przebudził, bandyci natychmiast go unieszkodliwili, strzelając doń trzykrotnie. Altmann ugodzony śmiertelnie padł martwy. Żonie jego wprost cudem udało się ujść z życiem. Na razie bliższych szczegółów brak. Na miejsce zbrodniczego napadu zjechał komendant powiatowy PP p. Kochmański, który wszczął energiczne śledztwo.

Przed dziesięciu laty.

2-go października.

FRONT PÓŁNOCNY.

Oddziały grupy gen. Krajowskiego pomimo przemęczenia i ciężkich warunków terenowych, zdobyły Stolin, Dawidgródek i Łuniniec.

14-a (poznańska) dywizja piechoty opanowała **Kleck i Nieśwież.**

59-ty pułk piechoty wraz z 215 pułkiem ułanów w pościgu za nieprzyjacielem zajęły Mir.

FRONT POŁUDNIOWY.

2-a dywizja jazdy zaatakowała nieprzyjaciela jedną brygadą w kierunku na Rohaczew—Kropiwnę, drugą frontalnie od strony Zwiahla. Natarcie to rozbiło 44-ą dywizję sowiecką, która straciła około 1200 jeńców, 2 działa i 6 karabinów maszynowych.

Francja w obawie najazdu Niemiec na Alzację.

Poincaré odmawia Berlinowi prawa do Alzatczyków, mimo że mówią gwarą niemiecką.

Paryż. (PAT) „Dziennik „Excelsior" drukuje artykuł Poincarego z serją artykułów ukazujących się co dwa tygodnie w danym dzienniku a jednocześnie w wychodzącym w Buenos Aires piśmie „La Nation". Autor w dzisiejszym artykule omawia sprawę mniejszości narodowych i z początku występuje w obronie alzackiej ludności, którą chcieliby niektórzy postawić na równi z innemi mniejszościami narodowemi. Odmawiając tego traktaty nie uczyniły żadnej łaski wyjątkowej na rzecz Francji, ograniczyły się one jedynie do naprawienia krzywdy, którą jej przed 60 laty wyrządzono, wbrew sprawiedliwości i wszelkim zasadom słuszności. Alzacja nigdy nie przestała być ziemią francuską. Niektórzy wysuwają przeciwko temu objekcje, **że język niemiecki jest w Alzacji więcej rozpowszechniony niż język francuski.** Na ten zarzut Poincare oświadcza, że można naprzód odpowiedzieć słowami Napoleona, który powiedział, **„co mnie obchodzi ich język, oby tylko ludzie ci bili się jak Francuzi"!** Alzatczycy niejednokrotnie w czasie ostatniej wojny dali temu dowód, przekradając się tysiącami na stronę francuską, aby walczyć w szeregach francuskich, lecz są również i inne w tej sprawie względy, jeszcze bardziej stanowcze, niż argument Napoleona, a mianowicie **dialekt alzacki, który się różni zasadniczo od języka niemieckiego.** Ten ostatni siłą był narzucony ludności alzackiej przez władze niemieckie, które nie gardziły sposobami, napiętnowanemi przez ministra Zaleskiego w jego ostatniem przemówieniu w Genewie w toku debaty w sprawie mniejszości narodowych. Młodzież alzacka chętniej się dziś uczy języka francuskiego, niż niemieckiego, znajdując w języku francuskim więcej niż w niemieckim podobieństwa do swego dialektu, pod względem gramatycznym i składni. Alzacja powróciła na łono swej dawnej ojczyzny i **Niemcy nie mają prawa wtrącać się do jej spraw wewnętrznych.** Genewska dyskusja mniejszościowa niemniej pozostaje bardzo pouczająca. Nie zważając na nadzwyczajną zręczność panów Koch-Wesera i Curtiusa mogła przyjąć ona obrót niepożądany, gdyby nie taktowne zachowanie się Brianda. Obecnie staje się coraz więcej jasne, że kwestja mniejszości narodowych jak i sprawa korytarza gdańskiego są kwestjami, któremi niektóre państwa chcą posługiwać się jak ciemnem przejściem prowadzącem do rewizji traktatów. Najlepszym tego dowodem jest **zachowanie się Niemców i Węgrów,** którzy niedawno jeszcze wskazali zawziętą dążność centralistyczną, pogardzając wszelkiemi swobodami etnicznemi i językowemi, a dziś udają, że występują nazewnątrz w obronie ugrupowań, które siłą traktatów korzystają już z opieki Rady Ligi Narodów. Traktaty nie miały nigdy na widoku wiecznego odosobnienia mniejszości narodowych, ochraniając je od nadużyć ze strony większości nie bronią jednak wcale zbliżenia do większości, a nawet z czasem zlania się z nią całkowicie. Na wielkie niebezpieczeństwo narażają pokój europejski ci, którzy w celu przygotowania sobie drogi do wpływów w innem państwie usiłują wywołać wewnątrz niego stałe różniczkowanie narodowości, stanowiące dlań źródło ciągłych nieporządków i powodujących jego osłabienie.

Dziś w Radjo (dnia 2. 10.)
Godz. 20[15]
Koncert laureatów estońskich.

Polski robotnik odbudował zniszczony wojną przemysł Francji.

Dr. Bolesław Kuśnierz, znany przemysłowiec, były poseł chadecki, wróciwszy z północnej Francji i Belgji, podzielił się z słuchaczami Koła studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie spostrzeżeniami zebranemi w czasie podróży.

Emigracja naszych robotników odbywała się dotąd w czasie ożywionej konjunktury gospodarczej i wzrosła we Francji do cyfry około 750 000, zaś w Belgji do cyfry około 65.000 robotników. Największe skupienia wykazują północne departamenty Francji. W szczególnie wysokim procencie zatrudnieni są emigranci w górnictwie, następnie w hutach żelaznych, ołowiu i w fabrykach chemicznych, a zatem w najcięższych działach pracy.

W niektórych kopalniach Polacy stanowią 80 proc. stanu robotników.

Jeżeli kopalnie francuskie ze stanu zniszczenia wojennego tak szybko zostały odbudowane — to w wysokim stopniu zawdzięczać to należy pracy robotników polskich

zwłaszcza Westfalczyków.

Stosunkowo najgorsze warunki posiadają emigranci nasi zajęci na roli, gdzie z braku należytej opieki są b. często przedmiotem wyzysku.

Omówiwszy warunki pracy, zasady opieki państwowej nad nią, oraz stosunki mieszkaniowe, dr. Kuśnierz szczególną uwagę poświęcił zagadnieniu opieki nad emigrantami zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, które wykazuje poważne braki. Jak wielkie znaczenie posiada ta sprawa — to widać choćby z tego, że

w samym tylko okręgu Lille znajduje się 75.000 dzieci polskich.

Naogół zaledwie tylko 1/3 dzieci odwiedzających szkoły francuskie, korzysta częściowo z nauki języka polskiego. Skarżą się, że w wielu wypadkach siły nauczycielskie nie stoją na wysokości zadania. Najważniejsze postulaty z tej dziedziny — to powiększenie liczby nauczycieli fachowych, założenie

polskiej szkoły średniej w Lens

dla kształcenia polskiej inteligencji, zasilenia tamtejszych organizacyj społecznych fachowymi inspektorami z zakresu spółdzielczości, śpiewu, muzyki oraz założenie potrzebnych szkół zawodowych.

Niebezpieczeństwu wynaradawiania się polskich dzieci, pozostających pod wpływem wysokiej kultury francuskiej, można przeciwdziałać przedewszystkiem przez organizację polskiej szkoły, poparcie kulturalno - oświatowych organizacji społeczno - robotniczych oraz przez

rozszerzenie opieki duszpasterskiej.

Robotnik polski we Francji i Belgji staje się bardzo doniosłym czynnikiem w ustroju gospodarczym tych państw. Trzeba zrobić wszystko, aby stał się on pomostem przyjaźni trwałej między Polską a Francją i Belgją.

Na ulicy.



— Patrz, Antoś, znowu prowadzą posła!

St. Brandowski. 52

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Po obiedzie, przy czarnej kawie, gdy zauważyła, że stała się dla Brunickiego czemś więcej niż kljentką tylko, poczęła się stawać wobec niego więcej otwartą. Adwokat zaś, skoro spostrzegł, że Idalja nosi się z jakąś tajemnicą, począł tak natarczywie na nią nalegać, że ostatecznie opowiedziała mu wszystko, i to z najdrobniejszymi szczegółami.

Także i do tego się przyznała, że z okazji przeniesienia dębowej trumny do nowej metalowej, zamierza, i to przy pomocy Szymona, trumnę przeszukać, czy niema w niej tych fatalnych dokumentów.

— Nieprawda, jaka to fantastyczna historja, mianowicie te dokumenta w trumnie! — zakończyła z wymuszoną wesołością swe opowiadanie.

— Wierz mi pani, że to wszystko może się niebawem zamienić w straszną rzeczywistość. Czy pani jesteś pewną tego Szymona?

— O ile wogóle na życzliwość i uczciwość ludzką można liczyć. Któż mi zaręczy, czy i pan nie opuści mnie w ciężkiej chwili?

Adwokat ujął jej ręce i począł je okrywać gorącymi pocałunkami.

— Ja? Nigdy! Widzę, w jak przykre położenie wprowadził panią tej nieszczęsnej pamięci człowiek, i nawet gdybyś pani nie była tak czarującą kobietą, nawet gdybym już pół oszalały nie był z powodu pani, to i wtedy ambicja i mój zawód nakazywałyby mi bronić pani i wyprowadzić ją z tej matni.

I znów całował jej ręce, a całował coraz wyżej ku łokciowi.



Idalja zaś podwinęła rękaw zupełnie wysoko, i nadstawiła mu ramię do całowania, mrużąc przytem oczy, jak gdyby te pocałunki wywoływały w niej najrozkoszniejsze uczucia.

Brunicki jednak niebawem zapanował nad sobą i wrócił do tematu, który był dla Idalji niemal kwestją życia.

— Jakiekolwiek dokumenta znalazłyby się w trumnie, niech ich pani na oślep nie niszczy. Należy je pierwej dokładnie zbadać, bo z nich może dowiemy się, czy z innej strony nie grozi podobne niebezpieczeństwo wykrycia bigamji nieboszczyka.

— Sądzi pan, że po usunięciu tych dokumentów niczego więcej nie potrzebuję się obawiać?

— W każdym razie zniknie już dziewięćdziesiąt procent obecnego niebezpieczeństwa.

— A pan przypuszcza ze wszystkiego, co dotychczas wiemy, że papiery mogą być w trumie?

— Dlaczego nie? Ta okoliczność, że nieboszczyk kazał sobie specjalną trumnę zrobić, daje dużo do myślenia. Pani jest jednak pewną, że taka trumna była w posiadaniu nieboszczyka i że on w niej został pochowany?

— Ależ bez wątpienia! Była na strychu, i szwagrowa, dla której wola brata jest świętą, przypilnowała, aby go w niej pochowano. Nawet w rachunku Podstawskiego jest wyraźnie powiedziane: trumna własna.

— Ja rzeczywiście przypominam sobie podczas ekshumacji, że była to trumna trochę niezwykła, nieco bogatsza niż inne trumny. Czemu jednak dla zbadania jej zawartości czeka pani dopiero na taką okazję, jak jej przełożenie do trumny metalowej z herbami?

— A jakżeż pan chciał to inaczej zrobić? Jest przynajmniej jakiś pozór, jakaś sposobność ku temu.

— Proszę pani, tam gdzie się rozchodzi o być albo nie być, tam na takie rzeczy nie należy zważać. Czy grobowiec jest otwarty?

— Mam klucz od niego.

— Daj mi pani klucz i chodźmy na cmentarz.

— Jak to, pan byś chciał?........

— Weź pani klucz i chodźmy — powtórzył niecierpliwie adwokat.

— Ależ trumna dębowa jest zalutowana w metalowej.

— To zawołaj pani ślusarza.

— Chyba kowala.

— Niech będzie kowal. Chodźmy!

W chwilę później zjawił się kowal z narzędziami. Brunicki dla powagi wziął do ręki jakąś tekę i wyładował ją papierami. Także Idalja wobec służby tytułowała go „panie sędzio". Gospodyni, najbardziej tą sprawą się interesującej, wytłomaczyła, że przyjechał komisarz ze sądu, aby zbadać, czy można dać zezwolenie na przeniesienie zwłok z jednej trumny do drugiej.

W ten sposób wszystkie te przygotowania nie budziły w nikim najmniejszego podejrzenia. I gdy Idalja z drem Brunickim i kowal udali się przez park na cmentarz, służba dworska nie myślała nawet dalej o nich.

Tymczasem w Idalji serce się tłukło z wielkiego wzruszenia. Wszystko wskazywało na to, że dr. Brunicki chce bez ceremonji i w jasny dzień odsłonić tajemnicę dębowej trumny Płosiewicza. I choć bała się podobnego kroku, to jednak brała pod rozwagę, że czyni to przecie adwokat, który ponosi zato wszelką odpowiedzialność.

I mimo wewnętrznej febry pomyślała o tem, że tak rycerskiego pomocnika jej zamiarów trzeba będzie wynagrodzić. I to nie złotem. Płomienne oczy adwokata mówiły jej wyraźnie, czemu to czyni, i jakiej nagrody zato się spodziewa. I była pewną, że to one natchnęły go taką odwagą, taką junacką determinacją. A patrząc w młodocianą jeszcze, starannie wygoloną twarz tego przyjaciela, twarz wybitnie rzymskiego typu, pogodną, uśmiechniętą i pewną siebie, czuła wyraźnie, że nagroda, jakiej on pożądał, nie będzie dla niej ofiarną ani ciężką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żydzi w Polsce.

Trzech komunistów - żydów skazanych na śmierć.

Sąd okręgowy w Białej Podlaskiej rozpatrywał sprawę trzech komunistów Abrama Kagana, Symchy Sosnowca i Abrama Niebieskiego, oskarżonych o zamordowanie Dawida Siodlarza, który należąc ongiś do partji komunistycznej wydał później jej członków w ręce policji.

Siodlarz był kilkakrotnie przedmiotem zamachów rewolwerowych, zawsze jednak udało mu się uniknąć śmierci.

Pewnego dnia Kagan i Sosnowiec zaprosili Siodlarza w Radzyminie na poczęstunek, a po wyjściu z restauracji zasztyletowali go nożami. Siodlarz, który odniósł dziesiątki ran, zdołał jeszcze dopaść do policjanta i wskazać zabójców.

Aresztowani mordercy przyznali się do winy, przyczem wskazali na Abrama Niebieskiego, kierownika organizacji komunistycznej w Radzyminie, jako na tego, który polecił im zamordować Siodlarza za „zdradę".

Niebieski nie przyznał się do winy.

Sąd po rozprawie wydał **wyrok skazujący wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.**

Żydzi a wybory.

W Warszawie obradowali delegaci sjonistów z wszystkich stron kraju. W wyniku tych obrad **sjoniści postanowili ostatecznie odrzucić propozycję ortodoksów o utworzenie wspólnego bloku żydowskiego i pójść do wyborów samodzielnie.**

W Agudzie, która obradowała przy udziale licznych rabinów i cadyków, walczą dwa kierunki. Jeden reprezentowany przez p. Kirszbrauna, dąży do **porozumienia z sanacją**, która obiecuje żydom mandaty wzamian za poparcie BB. Druga grupa, na której czele stoi rabin Lewin, jest **przeciwna porozumieniu z sanacją.** O stanowisku Agudy zadecydować ma Góra Kalwarja czyli główny rabin.

W zarządzie gminy żydowskiej w Białymstoku trwały narady wszystkich umiarkowanych ugrupowań żydowskich, celem ustalenia wspólnych wytycznych przy wyborach do sejmu. Zapadła uchwała, aby zażądać od władz centralnych w Warszawie utworzenia **jednolitego bloku żydowskiego,** w razie zaś, gdyby taki blok nie doszedł do skutku, to **żydzi woj. białostockiego wystawią oddzielną listę.** Jeżeli jednolity blok żydowski zostanie stworzony, to umiarkowane ugrupowania żydowskie zastrzegają sobie prawo decyzji o ustalaniu kandydatów z Białegostoku.

Dwóch żydów aresztowanych pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem

Z Wejherowa donoszą: Policja tutejszą aresztowała dwóch żydów, mianowicie Kleinberga i Teitelbauma pod zarzutem **uprawiania handlu żywym towarem.** Aresztowanych żydów odstawiono do sądu. Jeden z nich jest mieszkańcem Częstochowy, drugi zaś bez stałego miejsca zamieszkania.

Z życia misyjnego w Japonji.

Japonja jest krajem, który rozwija się pod wielu względami. M. in. pomnaża się nadzwyczajnie liczba ludności. W roku 1880 liczyła Japonja 25 miljonów, w roku 1894 liczyła już 50 miljonów a w roku 1929 nawet 70 miljonów mieszkańców. Na te 70 miljonów przypada tylko 95 tysięcy katolików, czyli 1 katolik na 700 pogan, którzy należą do budystów, szintoistów, animistów itd. Dla tych 95 tysięcy katolików jest 250 kapłanów, w tem 50 japońskich kapłanów katolickich, bądź świeckich, bądź zakonnych. Zatem przeciętnie przypada w Japonji na każdego kapłana opieka duchowna nad 340 katolikami i staranie się o nawrócenie 279.620 pogan.

Do Japonji, a mianowicie na południową część Sachalina, należącą do Japonji, wybiera się w obecnym czasie **5 polskich Franciszkanów-Bernardynów** z Lwowa pod kierownictwem O. Gerarda Piotrowskiego, który do niedawna pracował przez szereg lat w Charbinie (Mandżurja w Chinach).

Praca nad nawróceniem Japonji rozpoczęła się przed 400 laty, a zapoczątkowaną została przez wielkiego apostoła Wschodu, św. Franciszka Ksawerego, który tylko dwa lata pracował w Japonji, ale z nadzwyczajnie dodatnim skutkiem. Przewidział św. Franciszek, że od nawrócenia się Japonji zależne będzie nawrócenie całego Wschodu. I rzeczywiście przez lat 20 uczyniła wiara katolicka takie postępy w Japonji, że można było mieć najdalej idące nadzieje, ale niebawem po kilka dziesiątkach lat nastąpiło krwawe prześladowanie, które tylko nieliczne pozostawiło jednostki, ukrywające się przed okiem rządów pogańskich. Gdy w połowie zeszłego stulecia Japonja otworzyła swe przystanie okrętom europejskim, wtenczas również znaleźli wstęp misjonarze; a ci spotkali ku wielkiej obustronnej radości ukrywających się tam przez blisko 400 lat chrześcijan, potomków japońskich rodzin męczeńskich, którzy, żyjąc bez kapłanów, przez ten czas między sobą się chrzcili, zachowując przy tem rozmaite zwyczaje i nabożeństwa katolickie.

Obecna akcja misyjna w porównaniu do czasów św. Franciszka Ksawerego czyni powolne postępy, osięgając w ciągu 80 lat mniej nawróceń, aniżeli ich zapisano w ciągu 20 lat za czasów tego wielkiego apostoła.

Powody tej trudnej orki misyjnej są rozmaite, a wyliczę tutaj kilka najważniejszych:

1) Naprzód daje się odczuć **wielki brak pomocy materjalnej, a zarazem brak pracowników misyjnych,**

2) silny, a ujemny wpływ wywierają płynące z Europy, a sprzeciwiające się prawdom wiary umiejętności, jakie Japończycy, studjujący na uniwersytetach europejskich, zabierają ze sobą do kraju,

3) **bolszewizm,**

4) **sekty protestanckie,** które dysponują wielkiemi środkami pieniężnemi, a przez to mogą wszędzie zakładać szkoły, budować kościoły, wystawiać szpitale.

Z tego widzimy, że dla podtrzymania i popchnięcia ważnej sprawy misyjnej w Japonji należy budować wiele szkół katolickich i wyższych uczelni; Japończyk jest żądny głębokiej wiedzy. W Tokio istnieje **uniwersytet katolicki,** lecz potrzebuje on wielkiego nakładu, aby mógł się utrzymać, a tem więcej, żeby się mógł rozwijać.

Pamiętajmy o szkołach polskich zagranicą!

Przed 25-ciu laty była ziemia polska terenem walki, jakiej równej nie znają dzieje ludzkości. Oto polska dziatwa i młodzież szkolna stanęła do boju z wrażą, carską i pruską szkołą!

Chodziło o wielki szczytny cel: o skruszenie kajdan duchowej niewoli, jakiemi spętała obca szkoła naród polski, tylko bowiem naród duchowo wyzwolony mógł zdobyć sobie polityczną niepodległość.

Polski strajk szkolny

stanął przeto godnie w rzędzie krwawych naszych powstań narodowych, on też przygotował Wielki Czyn Zbrojny, któremu zawdzięczamy naszą wolność:

Celem upamiętnienia 25-tej rocznicy owych chwil, powstał w Warszawie Komitet Centralny pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, Prymasa Polski — Ks. Kardynała Augusta Hlonda i rzucił hasło: **Uczcijmy wielki czyn nowym czynem: stwórzmy mocne podstawy finansowe dla szkolnictwa polskiego poza granicami Państwa, dla tych miljonów naszych rodaków, którym nie dano żyć w Wolnej Niepodległej Ojczyźnie, a którzy spragnieni są polskiej mowy, polskiej książki, polskiej szkoły.**

Rodacy!

Na naszej ziemi toczył się ten święty bój!

Więcej niż **50 tysięcy dzieci stanęło w Poznańskiem do walki z pruską szkołą na zew swego arcypasterza ks. Florjana Stablewskiego,** który listem pasterskim z 8 października 1906 roku wezwał swych diecezjan do obrony przed wynaradawiającemi zakusami pruskiego rządu.

Uczcijmy więc tę wielką rocznicę masowego wystąpienia dziatwy polskiej przeciwko zaborcom! Oddajmy hołd bohaterski uczestnikom tej walki przez zorganizowanie **uroczystych obchodów!**

Dajmy grosz ofiarny na szkolnictwo polskie poza granicami Rzeczypospolitej. Pamiętajmy o braciach naszych, którym los poskąpił dobrodziejstw polskiej szkoły!

Za Komitet Wojewódzki:
Dr. Namysł, kurator okręgu szkolnego w Poznaniu.

Złote ruble w śmietniku.

Natalja Olejniczak, licząca obecnie lat 58, przez szereg lat prowadziła wraz z mężem sklep masarski w Łodzi przy ul. Młynarskiej. Z chwilą śmierci męża Olejniczakowa przeniosła się do dzieci, zamieszkałych przy ul. Dolnej nr. 7 na Dołach.

Przed kilku miesiącami Olejniczakowa ciężko zachorowała i zmuszoną była odbyć kurację w szpitalu.

Gdy Olejniczakowa wróciła do mieszkania przy ul. Dolnej zapytała przedewszystkiem, co dzieje się z jej siennikiem. Gdy dowiedziała się, że siennik ten, wraz ze słomą został wyrzucony na śmietnik, bowiem był już bardzo stary i zniszczony, staruszka popadła w rozpacz i przyznała się, że w sienniku miała ukryte, w starej pończosze oszczędności, na które składały się monety złote rosyjskie, oraz banknoty złotowe, na ogólną sumę około 1 800 złotych.

Ponieważ nikt z rodziny Olejniczakowej pończochy takiej nie widział, zaczęto szukać skarbu w śmietniku. Okazało się jednak, że śmiecie były już kilkakrotnie z posesji nr. 7 przy ul. Dolnej wywożone, tak, iż jakikolwiek ślad po śmieciach zaginął.

Dziadek w ostatnim wywiadzie wyśmiewał aresztowanych posłów.



„Nie śmiej się Dziadku
Z cudzego przypadku".

Były poseł komunistyczny Żarski
skazany za podburzanie bezrobotnych na 8 lat ciężkiego więzienia.

Czytelnicy nasi zapewnie przypominają sobie głośną awanturę, którą wywołał były poseł komunistyczny Żarski w Łodzi przed biurem wypłat Funduszu Bezrobocia. Po ucieczce z Łodzi zaaresztowano go na stacji kolejowej Koluszki i osadzono w więzieniu w Sieradzu. Akt oskarżenia zarzuca Żarskiemu dokonanie zbrodni pospolitej (podburzanie do gwałtów) w dniu 29 kwietnia br. Prócz tego usiłował na wiecu zabić st. przodownika policji państwowej niej. Kazimerza Kurowskiego, oddając w jego stronę dwa strzały z rewolweru.

Dnia 30 września Żarski zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Oskarżony Żarski nie przyznał się do użycia broni, tłumacząc się, iż jej w dniu krytycznym przy sobie nie posiadał i że tłumu nie podburzał. Zeznania świadków stwierdzają jednak winę wywrotowca w całej rozciągłości. Nie kto inny, tylko Żarski był przyczyną zajścia, którego rezultatem było kilka rannych osób z pośród tłumu i trzech policjantów.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrony, sąd wydał wyrok, **skazujący Tadeusza Żarskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Z KRAJU.

LWÓW. Nauczycielka popełniła samobójstwo na torze kolejowym. Położyła się w zamiarze samobójczym na szyny kolejowe na torze Germanówka — Iwanie Puste nauczycielka z Zabłotowa Zenobja Zalewska. Koła lokomotywy ucięły jej głowę. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

WILNO. Ponura tragedja rodzinna. W domu mieszkańca wsi Szymkowice Adama Dobolewicza rozegrała się ponura tragedja rodzinna, w czasie której Dobalewicz **uderzeniem siekiery ciężko zranił swego 12-letniego syna Wacława oraz połamał żebra 8-letniemu synowi Janowi. Powodem tego bestjalskiego czynu było spalenie przez chłopców przez nieostrożność znajdujących się w piecu tysiąca złotych w banknotach,** które Dobolewicz przechowywał tam na kupno ziemi. Chłopców w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu.

WILNO. Przebił widłami swego ojca. We wsi Turowszczyzna gminy kurzenieckiej niejaki Surycho w przystępie szału przebił widłami swego ojca Jana. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

WILNO. Skazanie niebezpiecznych szpiegów na długoletnie więzienie. Komendant posterunku policji państwowej w Dełhinowie otrzymał swego czasu wiadomość, iż u niejakiego Stanisława Chasieniewicza w Michalińskich Pasiekach przebywa agent GPU z Mińska, poszukiwany od dawna Jan Trubacz, który był na służbie wywiadu sowieckiego. Na skutek tej wiadomości komendant udał się w towarzystwie policjantów do wskazanej zagrody. W czasie rewizji Trubacz strzelił do komendanta posterunku z ukrycia i zranił go w policzek, następnie wybiegł na dziedziniec i ostrzeliwując się usiłował zbiec do lasu. Policjanci jednak ujęli go. Na śledztwie Trubacz zeznał, iż został zwerbowany do wywiadu sowieckiego, gdzie polecono mu werbować ludzi do tego wywiadu **i utrzymywać z nimi ścisły kontakt oraz przemycać materjał szpiegowski przez granicę.** Trubacz wskazał na 5 osób jako na swych wspólników. **Sąd skazał Jana Trubacza na dożywotnie więzienie, pozostałych zaś na ciężkie więzienie od lat 8 do 15.**

Kobieta, która miała szczęście.

Z cyklu: O czem mówią w mieście?

Bydgoszcz, 2 października 1930 r.

On był dawniej aktorem. I to kiepskim. Np. już Stoma nie przyjął by go do swego zespołu. Znał on tę swoją artystyczną mizerję i na deskach Temidy długo nie popasał. Przeszedł do handlu. I to do włókienniczego. Jako artysta znał się coś niecoś na materjach i kostjumach, i spodziewał się zrobić na tem interes.

Jakoż nie zawiódł się. Na nowej ścieżce życia od samego początku wiodło mu się doskonale. Robił pieniądze. A w miarę im więcej ich robił, stawał się coraz chciwszy i skąpszy. Znajomi nazywali go harpagonem, a żona — bezrogiem. Właściwie używała ona wiele popularniejszego wyrazu na swego męża, ale w takiem sprawozdaniu dziennikarskiem nie zawsze można nazywać rzeczy po imieniu. Trzeba nieraz pisać sub rosa.

Otóż pan Seweryn, ów eksaktor, a obecnie kupiec branży tekstylnej, ma żonę. Ładną żonę. Bo gdy tylko się trochę ugruntował i zadomowił, wrócił na scenę, ale poto tylko, aby zabrać z niej najzgrabniejszą i najpiękniejszą baletnicę, i poprowadzić ją do ołtarza. Chciał koniecznie mieć w domu kogoś, ktoby mu jego dawny zawód przypominał. Podczas domowych pogadanek okłamywali się wzajemnie. On opowiadał jej o swych niegdyś sukcesach na scenie, a ona zaś milczała przed nim o tem, ile sukcesów odnosiła za sceną. Było im z tem bardzo dobrze. On był pieczołowitym o ognisko domowe mężem, a ona przywiązaną i wierną mu żoną.

Ale z tą wiernością u kobiety to jest podobnie jak z kijem. Raz, gdzieś, kiedyś musi się skończyć. Tylko gdy kij kończy się sam przez się, to wierność pani Izy skończyła się po poznaniu pana Juljana, artysty operowego (właściwie operetkowego, ale to możnaby dwojako rozumieć). Ten to pan Juljan z racji swego zawodu znalazł łatwy wstęp do domu państwa Sewerynów, i był u nich mile widzianym gościem. I nie musiał ten pan Juljan być głupim, choć jest tenorem, skoro bardzo prędko u pani Izy poczynił takie awanse, że całe miasto mówiło o nich obu jako o publicznej tajemnicy.

W tej definicji „całe miasto" jest nieco przesady. Bo chwalebny pod tym względem wyjątek stanowił pan Seweryn, mąż pani Izy. On nic nie mówił, bo o niczem nie wiedział. Nie domyślał się nawet. Na ten pomysł naprowadził go dopiero jeden z jego subjektów, który też wzdychał do pani Izy jak kot do synogarlicy na dachu. Tylko, że pani Iza ponad prozaicznego handlowczyka przekładała poetycznego tenora. A że zemsta jest słodką, więc wzgardzony handlowczyk starał się w swym szefie obudzić podejrzenie co do jego niewiernej Putyfary.

Z początku pan Seweryn puszczał mimo uszu uwagi swego subalterna. Powoli jednak obudził się w nim niepokój.

Czyżby? Czyżby jego żona awanturowała się z tym śpiewającym bufonem? Miałażby rozum i sumienie zdradzać takiego, jak on męża, właściciela i szefa magazynu konfekcji damskiej i męskiej? Wydawało mu się to wprost niepodobnem.

Mimoto raz zbudzony robak nieufności toczył mu serce i duszę. Aż postanowił mieć pewność, jak rzeczy stoją. Udał się więc do biura prywatnego detektywa przy ul. Śniadeckich, aby ten inwigilował panią Izę i dostarczył mu ewentualnie dowodów jej zdrady małżeńskiej.

Detektyw z całą gotowością oddał się do dyspozycji pana Seweryna, ale zażądał — 500 zł zaliczki.

Konfekcjonarz damski i męski przeraził się. Pięćset złotych! Za te pieniądze dałoby się sprowadzić kilkadziesiąt par niezgorszych spodni. To było mu więcej warte od cnoty żony. Pożegnał zatem detektywa i począł przemyśliwać nad tańszem rozwiązaniem sprawy. I niebawem wpadł na pomysł. Na pomysł — jak mu się zdawało — kapitalny i gienialny. Postanowił żonę wystawić na próbę. Na ogniową próbę. W pomoc przyszło mu to, że sam, będąc kiedyś aktorem, umiał doskonale naśladować obce głosy. Specjalnie zaś łatwo mu było naśladować głos tego tenora, tego Juljana, bo tymbr jego głosu był pospolity i bez wyrazu.

Z wykonaniem swego planu pan Seweryn nie zwlekał. Jeszcze tego samego dnia zamknął się w swym kantorze i wywołał telefonicznie numer swego mieszkania.

Niebawem w aparacie odezwał się głos pani Izy: kto tam?

— To ja, Juljan — wyszeptał namiętnie pan Seweryn, udając znakomicie głos swego przyjaciela.

Długo nie było żadnej odpowiedzi. Po dobrej chwili dopiero pani Iza spytała jakby niecierpliwie:

— Kto tam jest przy telefonie?

— Izo! Izo! Niepoznajesz mnie? To ja, twój Juljan...

— Mój Juljan? Pan musisz być źle połączony.

— Ależ Izo!.....

— Ach, teraz poznaję pana po głosie. Czego pan chce? Jak pan śmiesz dopuszczać się wobec mnie takich poufałości?

— Izo! Boska Izo! Ginę...., usycham....

— Czyś pan oszalał? Odczep się pan od tego telefonu, albo powiem mężowi! A to bałwan dopiero! Idjota bezczelny!

Trzask — pani Iza zawiesiła słuchawkę.

Pan Seweryn miał łzy w oczach.

— Jak można było tak bezpodstawnie podejrzywać kobietę — robił sobie wyrzuty i roztkliwiał się jak pelikan na jajach.

W godzinę później przyszedł do domu na obiad.

— Pani jest? — pyta pokojówki.

— Pani leży. Strasznie się czemś dziś rano zirytowała i ma migrenę.

Pan Seweryn do łóżka żony przyczołgał się nieledwie na kolanach.

— Co ci jest, aniele najdroższy?

— Głowa mnie rozbolała, ale już przeszło. Słuchaj, mam do ciebie prośbę. Zakaż Juljanowi przychodzić do naszego domu.

— A to czemu?

— Wyobraź sobie, że ten łajdak zaczął mi dziś przez telefon prawić jakieś czułości. Izo! Boska Izo!... Upiła się ta małpa, czy co, bo już niewiem.

— Iziu, ty masz rację, on musiał być pijany. Przecież inaczej nie odważyłby się. Najlepiej zignoruj to całe zajście, bo... widzisz... szkoda byłoby zrywać taką bądź co bądź miłą znajomość. Tak się przyjemnie z nim rozmawia.... No, zrób to dla mnie, zapomnij. Pijanemu trzeba dużo wybaczyć.

Pan Seweryn był chytry. Brał w obronę bezczelnika, który razem ze swoją uwodzicielską sztuką rozbił się na rafach cnoty pani Izy. Pocóż wyrzucać za drzwi przyjaciela domu, który dla jego żony ani trochę nie jest niebezpiecznym?

Pani Iza dała się uprosić. Przyrzekła, że puści dzisiejsze wystąpienie „tego durnia" w niepamięć, aby nie rozbijać tak miłego (i solidnego naturalnie) trójkąta małżeńskiego.

Więc wybaczyła mu. Wybaczyła mu tak szczerze, że jeszcze tego samego dnia zeszła się z nim w Sawojce.

Oboje byli mocno podenerwowani.

— Kobieto, ty miałaś dzisiaj szczęście!

— Nieprawda? Gdybyś ty akurat nie był przy mnie, gdy ten drab twoim głosem zatelefonował, to byłabym jak amen w pacierzu wpadła!

Z dnia politycznego.



Syzyfowa praca Pana Marszałka.

„Ładnie to nie jest, ale „echt" po prusku...".

Pod powyższym nagłówkiem pisze „Gazeta Olsztyńska":

Litwa do niedawna była „Busenfreundem" Niemiec. Teraz już nim nie jest, przeciwnie Niemcy nienawidzą Litwę. Czemu? Bo **Litwa nie chce być lennikiem Niemiec.** Dzięki energicznej postawie rządu litewskiego, kończą się wpływy niemieckie w polityce litewskiej. **W Kłajpedzie,** gdzie Niemcy myśleli być panami, komisarz rządowy **Merkys robi porządek.** Niemcy wołają, że on prześladuje mniejszość niemiecką, że Litwa gwałci statut kłajpedzki. Dla tego **Niemcy nienawidzą Litwę.** Jak dalece sięga ta nienawiść, wynika z następującego:

Złożyło się tak, że komisarz rządowy Merkys zachorował i musiał się udać **do lekarza specjalisty.** Wybrał sobie — czy słusznie, czy niesłusznie niewiemy — lekarza specjalistę **w Królewcu.** Nie liczył się jednak z tem, jak wielkich przyjaciół posiada w Niemczech. Zaledwie bowiem przybył do Królewca, prasa niemiecka takie oto słowa napisała na jego powitanie:

„Werft doch den Merkys aus Königsberg hinaus!" — „Der Peiniger des Memellandes ist hier!"

Tak można czytać w „Ostpreussische Zeitung" z dnia 27 września rb. Ładnie to nie jest, ale zato „echt" po prusku.

Trudno, Niemcy umieją sobie jednać przyjaciół...

Nowa sekta.

Głośny Hajduk, były proboszcz „Kościoła Narodowego" w Grudziądzu i Bydgoszczy, którego ożenek tyle narobił wrzawy, założył nową sektę pod firmą Kościół Reformowany. Część dotychczasowych wyznawców Hodura przeszła do Hajduka. On sam twierdzi, że z Hodurem ostatecznie nie zerwał.

Następca Hajduka u hodurowców, Rogowski, nie idzie śladami swoich poprzedników i nie lży tak jak oni Kościoła rzymsko-katolickiego.

Czyn Hajduka dowodzi znowu, że wszelkie herezje noszą w sobie zarodek dalszych herezyj. Podobnie„ jak historja uczy, było z herezją Lutra.

—::—

Litwini wyrzucają niemieckich nauczycieli z Kłajpedy.

Berlin. (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości z Kłejpedy, dyrektorjum Reysgiesa zwolniło obecnie z zajmowanych stanowisk 5-ciu niemieckich nauczycieli z okręgu Heidekrug. Słychać, że mają nastąpić w okręgu kłajpedzkim dalsze redukcje nauczycieli niemieckich, którzy będą potem zastąpieni przez litewskie ciało pedagogiczne.

Włoskim dyplomatom nie wolno żenić się

z cudzoziemkami.

Rzym. (PAT) Agencja Havasa donosi: Jak się dowiaduje „Popolo di Roma" minister Spraw Zagranicznych Grandi złożył w prezydjum Izby Deputowanych projekt ustawy, zabraniającej członkom włoskiego ciała dyplomatycznego i konsularnego wchodzenia w związki małżeńskie z osobami obcej narodowości.

Z Gdańska.

Kantor wymiany na gdańskim dworcu ograbiony na sumę 35.000 zł.

Nieznani sprawcy dokonali włamania i kradzieży 35.000 zł w kantorze wymiany na gdańskim dworcu kolejowym.

„Dar Pomorza" wrócił z podróży ćwiczebnej.

Statek szkolny „Dar Pomorza" zawinął na redę gdyńską po powrocie z podróży ćwiczebnej.

List pasterski biskupów szwajcarskich

o przestrzeganiu moralności w sportach i w modzie.

(KAP) Z okazji związkowego dnia modlitwy biskupi szwajcarscy wydali wspólny list pasetrski o „obyczajach ojców i obyczajach dzisiejszych", w którym zabierają głos w sprawie wzrastającego zdziczenia obyczajów w sportach, w kąpielach i w modzie. Odrzuciwszy zarzut, że katolicyzm występuje przeciwko sportom, kąpielom i przyzwoitej modzie, biskupi stwierdzają, że przeciwnie, Kościół wszystkie te rzeczy zaleca i w rozumnej trosce o ciało i jego czystość widzi czynnik pomocny dla utrzymania czystości duszy. Kościół wita z uznaniem kulturę ciała, ale nie kult ciała. Poczucie wstydu jest człowiekowi wrodzone i sprzeciwia się naturze ten, kto utrzymuje, że musimy nauczyć się odrzucać nawet myśli o wstydliwości. Również i wśród ludzi wierzących daje się zauważyć na tym punkcie pewna płytkość sądu. List kończy się wezwaniem do wiernego zachowywania obyczajów chrześcijańskich. Obyczaje pogan nie są naszemi obyczajami. Między swawolą naszego wieku a wieczystemi zasadami niema kompromisu.

Niemiecka propaganda w Ameryce.

New York. (PAT) B. gubernator Banku Rzeszy Hjalmar Schacht przyjeżdża do New Yorku na zaproszenie International Institute of Education. Schacht pozostanie w Ameryce 8 tygodni, w czasie których wygłosi szereg odczytów w uniwersytetach. W piątek p. Schacht przemówi na temat „Idea paneuropejska". Na śniadaniu wydanem przez International Institute of Education i przez German Board of Trade w hotelu Astor. 6 października Schacht będzie przemawiał na obiedzie, wydanem przez Council on Foreign Relations, 17 wygłosi odczyt w Columbia Uniwersity, zaś 20 zabierze głos na obiedzie, wydanym przez Foreign Policy Association w New Yorku.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Postulaty pracowników kolejowych.
Z zebrania Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Poznaniu.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich zwołał w ub. tygodniu w Poznaniu ogólne zebranie wszystkich kolejowców zrzeszonych w tymże związku.

Po zagajeniu zebrania przez II wiceprezesa okręgu p. Woźniaka, wygłosił obszerny referat o ogólnem położeniu pracowników kolejowych p. Budniak, wiceprezes Zarządu Głównego Z. K. P. Referent omówił sprawę spłaty II raty dodatku mieszkaniowego przysługującego za rok 1928, rozszerzenie norm urlopów wypoczynkowych na dalsze kategorje pracowników kolejowych, objęcie wszystkich pracowników dodatkiem za służbę nocną, opłaty szkolne, bezpłatne świętowanie w Wydziale Mechanicznym, drogowym i zniesienie art. 103 Ustawy Uposażeniowej.

Wypłata mieszkaniowego jest zdaniem p. Ministra niemożliwa z braku kredytów. Koleje polskie nie mają takiej kwoty, którąby pokryła wydatek mieszkaniowy. Pan minister uważa jednak wniosek ten za słuszny i przy najbliższej sposobności zreferuje go kierown. Ministerstwa Skarbu.

Świętowanie w Wydziale Mechanicznym zniósł p. minister z natychmiastową ważnością i w najkrótszym czasie poszczególne Dyrekcje otrzymają odpowiednie polecenie. Co do Wydziału Drogowego p. minister zapozna się z tam istniejącemi stosunkami, poczem wyda odpowiednie zarządzenie.

Rozszerzenie urlopów wypoczynkowych na dalsze kategorje weźmie ministerstwo pod rozwagę przy rewizji pragmatyki służbowej.

Rozszerzenie dodatków za służbę nocną napotyka na pewne trudności, gdyż wydatek ten wynosić będzie około 4.000.000 zł, na co potrzebuje Ministerstwo Komunikacji zgody Ministerstwa Skarbu dokąd się zwróciło dwukrotnie. W sprawie podwyższenia dodatków za służbę nocną M. K. zwróciło się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zniesienie art. 103 Ustawy Uposażeniowej z dnia 9. 10. 23 r. napotyka również na pewne trudności, gdyż powiększy ono wydatki w budżecie kolejowym.

W dalszym ciągu p. Zimny omówił Samopomoc Kolejarzy oraz Kasę Emerytalną dla robotników b. dz. pruskiej.

W dyskusji przemawiali pp. Sabinowicz, Krajewski, Ćwiernia, Sieradzki i Pawłowski, którzy w całej pełni poparli wywody referentów.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Rezolucja.

Pracownicy kolejowi zgromadzeni na ogólnem zebraniu w Poznaniu na sali „Boulevard" w liczbie 600 uchwalają:

1. Zważywszy na bardzo ciężkie położenie, w którem się pracownicy kolejowi znajdują i ze względu na zbliżający się okres zimowy, żądamy wypłacenia reszty dodatku mieszkaniowego za 1928 r.

2. Wobec tego, że pracownicy kolejowi nieetatowi b. zaboru pruskiego pod względem zabezpieczenia na starość na podstawie przepisów statutu Kasy Emerytalnej Oddz. A i B, są niezmiernie pokrzywdzeni w stosunku do wszystkich innych pracowników kolejowych, zgromadzeni domagają się kategorycznie zniesienia kolejowej Kasy Emerytalnej i objęcia nieetatowych pracowników kolejowych b. zaboru pruskiego ustawą emerytalną na równi z wszystkimi pracownikami w myśl projektu wniesionego przez Związki Zawodowe do Sejmu. Do czasu wprowadzenia jednolitej ustawy emerytalnej należy przeprowadzić waloryzację rent w takim stosunku, ażeby wymiar rent przynajmniej o 100 proc. podwyższyć.

3. Zgromadzeni wyrażają całkowite votum zaufania Zarządowi Głównemu Zjednoczenia Kolejowców Polskich za dotychczasową działalność i zarazem wyrażają prośbę o stanie wiernie na straży interesów pracowników kolejowych.

Sprytna kradzież 10.000 zł w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: W niemieckim banku spółdzielczym przy ul. Wjazdowej podejmującemu pieniądze w sumie 40.000 zł woźnemu Franciszkowi Bittnerowi skradziono 10.000 zł. Całą paczkę stuzłotówek skradziono Bittnerowi w chwili, gdy schylił się po leżącą na ziemi 5-złotówkę, która była najprawdopodobniej podrzucona przez złodziei.

Pasażer postrzelony w tramwaju.

Z Poznania donoszą: Jadący tramwajem w kierunku Łazarza Wiktor Krzyżaniak, zam. przy ul. Marcelego Mottego, został w tajemniczy sposób postrzelony. Przy oględzinach lekarz stwierdził ranę postrzałową od kuli karabinowej. Rana na szczęście była lekka.

Zagadkowy strzał jest przedmiotem dochodzeń władz śledczych. Lekkomyślnego strzelca nikt, nie zauważył i nikt też nie słyszał odgłosu strzału.

Śmierć zastała go przy kopaniu kartofli.

Z Pogódek donoszą: We wsi Pogódki, powiatu kartuskiego, zmarł nagle przy kopaniu kartofli 20-letni Jan Płotek. Zawezwany dr. Tempski ze Skarszew stwierdził, iż śmierć nastąpiła z powodu udaru serca.

Nowe kursy kształcące.

W pierwszych dniach listopada rozpoczynają się na Uniwersytetach Ludowych T. C. L. nowe kursy dla młodzieży męskiej. Pomijając już zdrowotne warunki wsi polskiej, wśród których mieszczą się Uniwersytety Ludowe — stwierdzić trzeba, że są to uczelnie najbardziej odpowiadające potrzebom współczesnego pokolenia.

Wszyscy przeto urzędnicy, rzemieślnicy, rolnicy, włościanie oraz ludzie którzy dopiero wstępują w życie, a skończyli rok 18, powinni wykorzystać tę sposobność i gremjalnie zapisać się na powyższe kursa.

Prospekty wysyłają i zgłoszenia przyjmują: 1) Centralne biuro T. C. L. Poznań, Fr. Ratajczaka 16; 2) Uniwersytet Ludowy w Odolanowie Wlkp.; 3) Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem.

Strzelno.

Zebranie Tow. śpiewu „Harmonja" odbyło się w ub. piątek. Zagaił zebranie p. Teresiński. Protokół odczytał p. Nadolski, ciekawy referat wygłosił p. Bresche.

Z reprezentacji kościelnej. W tajnem głosowaniu wybrano większością p. F. Wesołowskiego przewodniczącym, zastępcą p. A. Konkiewicza, sekretarzem p. J. Dałkowskiego.

VII. Dzień Katolicki.
Czyn Katolicki — oto hasło tegorocznego Dnia, który odbędzie się 26 października.

Niedziela, 26 października, święto Chrystusa-Króla, stanie się ponownie dniem przeglądu naszych sił katolickich, zszeregowanych w parafjalnych organizacjach pod wodzą swoich duszpasterzy.

W tym roku z cieniów przeszłości wyłaniają się potężne kontury świetlanej postaci ś. p. ks. Piotra Wawrzyniaka. Bo przecież zbliża się dwudziesta rocznica, kiedy to w dniu 10 listopada r. 1910 — z pośród najgorętszej pracy dla narodu i kościoła odwołał go Pan Najwyższy.

„Królem Czynu" nazwał go natchniony kaznodzieja. Jako symbol nieugiętego ducha i spiżowej woli, jako uosobienie „czynu katolickiego" na miarę bohaterską staje on nam dzisiaj przed oczyma, w naszej pracy społecznej, pracy dla Królestwa Chrystusowego.

Wartość i wielkość życia człowieka ocenia się podług wielkości jego ofiar dla dobra publicznego. Jaki to byłby żołnierz, który nie jest gotów każdej chwili oddać życie, poświęcić zdrowie w obronie własnego kraju, swej ojczyzny? A przecież my katolicy jesteśmy naprawdę żołnierzami, a żołnierzami Chrystusowymi. Dostojeństwo to wielkie, honor niezwykły, ale z tego tytułu też obowiązki niezwykłe. Żyć naprawdę po katolicku, to żyć po bohatersku. Czego od nas katolików świat dzisiaj głośno się domaga? Czynu katolickiego!

— Pokażcie, że naprawdę potraficie żyć po katolicku, a uwierzymy wam, a pójdziemy za wami — wołają dusze udręczone niewiarą, małodusznością.

Stąd niech rozbrzmi wśród nas hasło dnia: „Czyn katolicki". Dla tego czynu nasza społeczna ofiara z czasu, sił i grosza, aby żył wśród nas i królował Chrystus.

Biuro Komitetu VII. Dnia Katolickiego mieści się w Poznaniu, przy Alejach Marcinkowskiego 22, III ptr., pokój 65, tel. 50-99.

Osiek.

Uroczystość 5-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się dnia 5 października br. Program tej uroczystości jest nast.: godz. 9,15: przyjmowanie gości; godz. 9,30: zbiórka i wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie poświęcenie strażnicy; godz. 12,00: uroczyste posiedzenie w sali p. Pazderskiego Wojciecha; godz. 13,00: wspólny obiad; godz. 14,30: w strażnicy odbędą się szkolne ćwiczenia miejscowej straży; godz. 16,00: koncert w sali; godz. 19,00: zabawa taneczna z różnemi niespodziankami. Komitet honorowy: starosta powiatowy I. Wuyek, ks. prob. Skrzypiński, ks. Jabłoński, wójt Schmidt, dyr. Rychłowski, Kazimierz Nowacki, Antoni Dura, Fr. Kasprowicz, R. Bohlmann, B. Gryczka, Sitarski, Michalak, Górzyński, Maks Rola, Wojciech Cichosz.

Klęska pożarów
przybrała zastraszające rozmiary.
Aresztowano wielu samopodpalaczy. — Dla zysku podpalają własne zagrody.

Dzień dnia prawie notujemy liczne wypadki pożarów na Pomorzu i w Poznańskiem. Oto dalsza serja pożarów:

W Nowym Dworze pow. lubawskiego spaliły się 3 zagrody rolne i 6 świń, ogólnej wartości 53.000 zł. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

W Komorowie pow. Ostrzeszów pastwą płomieni padła stodoła, żniwa tegoroczne i maszyna do młócenia. Dochodzenia policyjne są w toku.

W Myśleniewie (pow. Ostrzeszów) spłonęła stodoła, szopa, żniwa i maszyny rolnicze, własność Michała Podeszwy. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W Gościeszynie pow. żnińskiego z niewiadomej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza p. Piotra Siwy. Spaliła się stodoła napełniona tegorocznem żniwem wraz z maszynami rolniczemi, ogólnej wartości 24.000 zł.

W Żernikach pow. żniński spłonęła stodoła własność p. Jana Rossy. Szkody obliczają na 19.000 zł.

W Kołodrębinie pow. żniński z nieustalonej przyczyny spłonął stóg żyta, wartości około 4 tys. zł, własność Leona Szafrańskiego.

W Bratianie pow. lubawskiego, bawiące się zapałkami dzieci spowodowały pożar w majątku Mamdziejewskiego. Mamdziejewski poniósł olbrzymie straty, gdyż wraz ze stodołą zgorzało doszczętnie zwiezione przed kilkoma dniami zboże z pola.

W Lesznie zapaliła się fabryka szczotek p. Stanisławy Dolatowej przy ul. Więziennej 2. Ogień powstał wskutek eksplozji maszynki do lutowania, a łatwopalny materjał przyczynił się do szybkiego zniszczenia urządzenia fabryki. Straty wynoszą mniej więcej 5 tys. zł.

W Filipowie pow. leszczyńskiego z niedzieli na poniedziałek spłonął stóg zboża. Szkodę 2500 zł ponosi p. Wekliński z Radomyśla. Podejrzenie podpalenia pada na właściciela stogu.

W Ludwikowie pow. mogileńskim spłonęła z nieustalonej przyczyny stodoła z narzędziami rolniczemi, własność Józefa Podlaskiego.

W Kokoszynie w pow. kościańskim spłonęła stodoła i obora ze zbożem i narzędziami rolniczemi, własność Walentego Matuszewskiego. Jak się okazało, ogień wzniecił umysłowo chory szwagier pogorzelca. Straty wynoszą około 20 tys. zł.

W pow. krotoszyńskim przypuszczalnie wskutek zbrodniczego podpalenia wybuchł ogień w stodole polowej, napełnionej zbożem i narzędziami rolniczemi, własności Franciszka Karaśkiewicza w Kobiernie. Straty ocenia się na około 25 tys. zł.

*

W związku z licznemi ostatnio wypadkami pożarów na terenie woj. Poznańskiego, władze po przeprowadzeniu dochodzeń dokonały kilku aresztowań osób, podejrzanych o podpalenie w zbrodniczych zamiarach. I tak aresztowano **Jana Kiemera w Myślątkowie,** zamożnego gospodarza, silnie podejrzanego o podpalenie własnego gospodarstwa i pod zarzutem podpalenia kilku gospodarstw. **W Ryszewie, pow. Żnin** uwięziono **Franciszka Zabłockiego** za spowodowanie pożaru. **W Kruszy Podlotowej pow. Strzelno** podejrzani są: **Mieczysław Wesołowski i Michał Juszczak,** których osadzono w areszcie. W areszcie sądu w **Międzychodzie** osadzono **Ignacego Piechowiaka,** jako podejrzanego o podpalenie gospodarstwa Romana Piłata, **w Łyżeczkach pow. Międzychód.** Również **w Kokoszynie pow. Kościan** spłonęło gospodarstwo Matuszewskiego wskutek podpalenia, okazało się, że ogień podłożył umysłowo chory **Jan Sobierejewicz.**

Rogoźno.

L. O. P. P. Na terenie powiatu obornickiego zebrano w czasie VII. Tygodnia Obrony Przeciwlotniczej ogółem 2.813,85 zł. Miasto Rogoźno ofiarowało 544,42 zł, wójtostwo Rogóźno 234,83 zł.

Na rzecz ociemniałego żołnierza w czasie urządzonej kwesty ulicznej zebrano 101,62 zł. Kwestą tą zajął się Czerwony Krzyż.

Ze sportu. Klub sportowy „Młynotwórnia" rozegrał ub. niedzieli na stadjonie miejskim mecz w piłkę nożną z przybyłą I. drużyną „Blask" z Poznania. Wynik 4:0 dla Rogoźna.

Wycieczka harcerzy. Hufiec harcerski urządził ostatnio wycieczkę do Potulic, pod przewodnictwem podharcmistrza p. Maćkowiaka, w liczbie 75 osób.

Zaraza pryszczycy. W zagrodzie p. Fryderyka Willa w Uścikowie wybuchła zaraza pryszczycy wśród zwierząt racicowych.

Z Inowrocławia.

Na zjeździe rzemieślniczym w Inowrocławiu **p. Ap. Boćko wygłosił znakomity referat** o niesłusznem stanowisku Izb Rzemieślniczych wobec ulgowych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Główną osnową referatu było słuszne domaganie się, aby wszystkie Izby Rzemieślnicze raz nareszcie wystąpiły z jednolitym programem i jednozgodnie uregulowały zawikłaną sprawę: kto ma prawo prowadzić nadal samodzielnie warsztat rzemieślniczy? Obecnie istnieje jedna ustawa przemysłowa, ale jeżeli chodzi o stosowanie ulg przy egzaminach mistrzowskich lub czeladniczych, to inne są w województwach zachodnich i inne w województwach centralnych. Nawet i w byłej dzielnicy pruskiej nie panuje jednolitość, Izba bydgoska postępuje często inaczej aniżeli Izba poznańska. Taki stan — zdaniem p. Boćka — nie powinien być nadal tolerowany; w całej Polsce powinno obowiązywać jedno prawo.

Następnie rozważając rozporządzenie bydgoskiej Izby Rzemieślniczej w sprawie egzaminów ulgowych, referent stwierdził, że z jednej strony można je nazwać ulgowemi, z drugiej strony zaś są one nieprzystępne dla całej szarej masy rzemieślniczej. Izba nie powinna w wypadku tym wykorzystać dla siebie strony finansowej, gdyż postępowanie takie mija się zupełnie z celem, bo egzamin w pojęciu rzemieślnika ma wykazać pełne opanowanie danego przedmiotu, a sprawa zapłaty za osiągnięty dyplom czeladniczy czy mistrzowski nie powinna tu grać głównej roli. Wpierw wiadomości zawodowe, a dopiero potem uregulowanie taksy egzaminacyjnej. — Nad powyższym referatem wywiązała się obszerna dyskusja.

Posiedzenie Rady Miejskiej celem załatwienia odroczonych punktów z ostatniego zebrania, odbędzie się w piątek, dn. 3 bm. o godz. 6,15 wieczorem.

Dyrekcja Szkoły Handlowej Tow. Samodz. Pol. Chrz. Kupców w Inowrocławiu otwiera w październiku półroczny kurs handlowy.

Występ K. Rychterówny. W czasie organizowanego przez Koło Inowrocław Tygodnia Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w sali Parku Miejskiego dn. 5 bm. o godz. 8 wiecz. występ niezrównanej mistrzyni słowa żywego, K. Rychterówny.

Cech szewski odbędzie swe nadzwyczajne walne zebranie w dn. 6 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu zebrań p. Kranca, przy Targowisku.

Przykład „jedności narodowej“.

W Krotoszynie powstały na czas wyborów dwa nowe pisma: „Kurjer Krotoszyński“ i „Ziemia Krotoszyńska“. Pierwszy jest organem Stronnictwa Narodowego, a „Ziemia Krotoszyńska“, jak wynika z treści, redagowana jest w duchu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Mimo dwóch odmiennych kierunków, oba pisma drukują się w jednej i tej samej drukarni, a panowie redaktorzy obu pism mają wspólny numer telefonu i nawet wspólny lokal redakcyjny!..

Uczeń wypadł z pociągu.

Między stacjami kolejowemi Skarszewy, pow. kościerskiego i Bączek wypadł z pociągu, jadącego w kierunku Starogardu, uczeń Szkoły Wydziałowej w Starogardzie Rawa ze Skarszew. Chłopiec spadł na wysoki nasyp i zesunął się po nim w dół. Znaleziono go na miejscu wypadku bardzo bladego i przelęknionego, lecz obrażeń żadnych nie zauważono.

Samobójstwo porucznika w Toruniu.

Z Torunia donoszą: Zastrzelił się we własnem mieszkaniu porucznik Tadeusz Białas z szefostwa intendentury. Denat targnął się na życie wskutek rozstroju nerwowego. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

Strajk robotników rolnych.

Z Brodnicy donoszą: W majątku Karczewo pow. brodnicki, własność p. Dinera Henryka, porzuciło pracę 40 robotników sezonowych z powodu zatargu na tle zarobkowem. Robotnicy nie są zorganizowani. Przebieg strajku spokojny.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Słupcy.

Niedzielne wybory do Rady Miejskiej w Słupcy miały przebieg spokojny. Głosowało około 80% wyborców. Na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 2.950, głosowało 2.113 osób.

Lista Nr. 1. B. B. W. R. zdobyła 6 mandatów, lista Nr. 2. dzika — 3 mandaty, lista Nr. 3. N. D. — 4 mandaty, lista Nr. 4. Żydzi — 6 mandatów, lista Nr. 5. robotnicy — 5 mandatów. — Wszelkie dane wskazują za tem, że na terenie Rady Miejskiej dojdzie do porozumienia między B. B. W. R. i robotnikami oraz Żydami i między radnymi z listy Nr. 2. i Nr. 3., którzy jednakże będą w mniejszości.

—o—

KOWALEWO. Nadzwycz. zebranie miejsc. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kowalewie odbędzie się w niedzielę w dniu 5 października br. o godz. 12,30 w lokalu p. Zielkowej. Z powodu bardzo ważnych obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

CHEŁMŻA. Ś. p. Marja Okopińska. Odbył się tu pogrzeb ś. p. Marji Okopińskiej, matki p. aptekarzowej Wolskiej. Kondukt żałobny na nowy cmentarz prowadził ks. kanonik Ziemkowski z Papowa Biskupiego w otoczeniu miejsc. duchowieństwa.

LUBAWA. Należy wyplenić niemczyznę! W Lubawie istnieje Bank Konsumowy, kierowany przez endeckich polityków lubawskich. I otóż polska rzekomo ta instytucja do dnia dzisiejszego używa niemieckiego tytułu oraz niemieckich druków, wydawanych publicznośći. Druki te wykonywa dla banku: „Paragon Kassenblock Aktien-Gesellschaft Berlin Oberschönewalde“, a bank wydaje ich tysiącami całemi.

SPENGAWSK. Upolowanie białego dzika. Niezwykłe szczęście na polowaniu mieli myśliwi nadleśnictwa w Spengawku pow. starogardzkiego. Zastrzelono bowiem dzika 1 i pół centnara, barwy biało-brunatnej. Napotkanie na białych dzików jest wydarzeniem bardzo rzadkiem.

Barłożno.

Przyjęcie dzieci do I-ej komunji św. Dzień 28 września był pięknym dniem w życiu dziatek naszej parafji, dniem uroczystej pierwszej komunji św.

Prace przy kościele. Obecnie przeprowadza się przy naszym kościele większe prace remontowe, mianowicie cały kościół wraz z wieżą otrzyma nową zewnętrzną szatę przez nowe otynkowanie. Przy fundamentach dla ich umocnienia i odpływu wilgoci buduje się nowe okapy. Odnowiono również tarczę zegara na wieży. Przed kilku laty zostało wnętrze kościoła odnowione przez artystę-malarza p. Drapiewskiego. Kościół na zewnątrz i wewnątrz przedstawia się bardzo pięknie i mieści wiele starych zabytków, np. piękną barokową chrzcielnicę, ambonę, konfesjonał, baldachim, pięknie rzeźbione ławki. Kościół barłożnieński można zaliczyć do najlepiej utrzymanych kościołów naszej diecezji i wart jest zwiedzenia. Dzięki zabiegom naszego ks. proboszcza Chylińskiego i ofiarności parafjan, znalazło też kilkanaście ludzi pracę przy dzisiejszym zastoju w budownictwie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 3 bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W czwartek, dn. 2 bm. o godz. 20, drugi raz **„Wicek i Wacek“.**

W piątek raz jeszcze na specjalne żądanie genjalny **„Hamlet“** Szekspira, z dyr. Bendą w porywającej kreacji tytułowej. Przedstawienie zakupione przez Związek Kolejarzy.

W sobotę, dn. 4 bm. o godz. 4 po południu „Bajki“ dla dzieci (ceny najniższe) o całkowicie nowym programie, z udziałem Ninki Wilińskiej, **„Lalka, pajac i piłka“** i na żądanie **„Psotny Ignaś“**, tańce i konkurs deklamacji z nagrodami.

W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 20-ej, przezabawna **„Maman do wzięcia“.**

—o—

Zebranie L. O. P. P. Zebranie zarządu miejskiego komitetu L. O. P. P. odbędzie się dn. 7 bm. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Piekary. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Rozpoczęta przez Komitet Budowy Domu Żołnierza akcja zbiórki, posuwa się raźno naprzód. Jest to dowodem, że społeczeństwo zrozumiało konieczność powstania Domu Żołnierza w Toruniu i że na ten cel nie szczędzi datków. W dalszym ciągu wpłynęły na rzecz budowy Domu Żołnierza w Toruniu nast. ofiary: Firma Jan Kapczyński, Toruń, zł 100; Magistrat m. Lidzbarka zł 17,90. Koło Opieki nad żołnierzem w Ciechocinku zł 100. Wydział Powiatowy w Turce nad Stryjem zł 4. „Aga“ Sp. Rol. Hand. Lubawa zł 10. Podofic. 4 p. Lotniczego zł 195. Firma Wawrzyński i Lechowski Bydgoszcz zł 10. Firma Bernard Polski, Poznań zł 10. Szpit. Wojsk. Inowrocław zł 55. Komenda Placu Toruń zł 7,23. Urzędnicy Starostwa Pińsk zł 18,50. Magistrat m. Radzynia zł 3,90. Magistrat m. Gniewu zł 81. Podofic. form. niewid. zł 65. Urząd gminy Piaskowskiej, Piaski Stare pow. Kosów, zł 7,50. Magistrat w Kamieniu zł 10. Firma Karol Szrajber, Warszawa, zł 20. — Ofiarodawcy, którzy złożyli 100 złotych i więcej, zostali zaliczeni w poczet fundatorów Domu Żołnierza w Toruniu.

Dziękując za powyższe ofiary, Komitet Budowy Domu Żołnierza w Toruniu w dalszym ciągu zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą kontynuowania zbiórki na rzecz budowy Domu Żołnierza.

Ostre strzelanie. W miesiącu październiku odbywać się będą nadal ostre strzelania na poligonie w Podgórzu. Rodzice winny zważać, by ich dzieci nie bawiły się na poligonie.

Idźmy na konkurs awionetek. W dniu 23 września br. rozpoczął się faktycznie III. Krajowy Konkurs Awionetek, urządzony staraniem L. O. P. P. przy współudziale Aeroklubu R. P. Samoloty spodziewane są w Toruniu w niedzielę, dnia 5 października 1930 r. przed poł. między godz. 10 a 12. Publiczność będzie mogła obserwować lądowanie oraz odlot do Warszawy na lotnisku 4 pułku lotniczego, za drobną opłatą na cele L. O. P. P.

Z Sądu. Zabrali konia z wozem i towarami. Niej. Jurkiewicz i Antoni Gogolewski w sierpniu ub. roku będąc w pijanym stanie, zabrali z ul. Prostej w Toruniu wóz naładowany towarami, należący do furmana Wiśniewskiego z majątku Bielawy. W drodze towar spieniężyli, konia zostawili w parku na Bydgoskiem Przedmieściu, a sami się ulotnili. Za tą sztuczkę złodziejską, popełnioną w pijanym stanie, został skazany Jurkiewicz, z zawodu robotnik, na 3 tygodnie więzienia. Drugi oskarżony zbiegł i dotychczas go nie ujęto.

Z Grudziądza.

Kalendarzy teatralny.

W czwartek, 2 bm.: „Nad polskiem morzem.

W sobotę, 4 bm.: „Nad polskiem morzem“.

W niedzielę, 5. bm. premjera „Baron Kimel“, wodewil.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dnia 2 października, t. j. w dniu inauguracji, odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Wcześniejsza sprzedaż biletów w kasie dziennej rozpoczęta. Tel. kasy dziennej 830; tam przyjmuje się zamówienia na bilety.

W sobotę, dn. 4 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się powtórzenie komedji „Nad polskiem morzem“ w premjerowej obsadzie i przy tych samych cenach biletów.

W niedzielę, 5 bm. o godz. 8 wiecz. premjera znakomitego wodewilu p. t. „Baron Kimel“. Wodewil ten na naszej scenie wystawiony zostanie przy nowych dekoracjach i kostjumach.

—o—

Ministerstwo Spraw Wojskowych uruchamia z dniem 20 października br. w Centrum Wyszkolenia Łączności w Zegrzu, IV-ty 10-miesięczny kurs hughos'istek o charakterze przysposobienia wojskowego. Celem tego kursu jest wyszkolenie biegłych telegrafistek do obsługi i konserwacji aparatów Hughes'a, Morse'a i stukawki, oraz przygotowanie ich na samodzielne kierowniczki stacyj telegraficznych i central Hughes'a. Kandydatki składają podania do Pana Ministra Spraw Wojskowych przez Szefa Łączności M. S. Wojsk. w terminie do dnia 5 października br. Do przeglądu stawią się kandydatki na podstawie imiennych wezwań Pana Ministra Spraw Wojskowych. Zależnie od wyniku ukończenia kursu, słuchaczki będą przyjmowane do służby państwowej.

Kolarskie mistrzostwa miasta. Tegoroczne mistrzostwa kolarskie miasta odbędą się w niedzielę dnia 5 bm. na przestrzeni 50 km. Zbiórka zawodników o godz. 14,30 na boisku miejskiem. Obowiązuje regulamin P. Z. T. K. — Zgłoszenia przyjmuje do dnia 4. X. br. p. Banaszak, ul. Mickiewicza 4.

Osobiste. Dnia 5 bm. obchodzi kierownik Budowy Telegrafów p. Jan Tischer z małżonką swoją Anną z Wierzchowskich srebrne gody małżeńskie. Życzymy Jubilatom, by w zdrowiu i szczęściu doczekali złotych godów małżeńskich.

Zebranie „Sokoła“ I. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 8-mej wiecz. w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. O liczny udział prosi zarząd.

Wiadomości z Tczewa.

Jego Eks. ks. biskup w Godziszewie i Gorzędzieju. Przyjęcie Najprz. ks. biskupa w Godziszewie było wspaniałe. Powitał ks. biskupa miejscowy sołtys, p. Leczkowski. Bardzo udatnie zadeklamowała mała Keuchelówna. Po południu odbyło się bierzmowanie przed kościołem parafjalnym. Wieczorem odbyła się akademja w sali p. Wadehna. Żywy obraz „Burza na morzu“ oraz śpiew młodzieży żeńskiej pod batutą p. Pawłowskiego pozostawił na Jego Eks. bardzo dodatnie wrażenie. Parafja Gorzędzieja składająca się z par. Małej Słońcy i Rybaków wystąpiła również okazale. Około godz. 16 przed bramą powitalną zebrały się stowarzyszenia miejscowe, bractwo kościelne oraz orkiestra Powstańców i Wojaków z Dużej Słońcy wraz z p. wójtem Stenclem na czele, który też powitał Jego Eks. Dziewczynki w bieli, Stangenberżanka i Zielińska wygłosiły hołdownicze wiersze przy wręczeniu bukietów pięknych róż. Nadzwyczaj malowniczo przedstawiał się korowód dzieci szkolnych z lampionami i młodzieży z pochodniami przy dźwiękach orkiestry. Przemówienie robotnika Jana Arendta było bardzo udatne. Około godz. 12 w południe następnego dnia odbył się raut w sali p. Czerwonki; przemawiał przedstawiciel gminy i komitetu p. Stangenberg. O godz. 16 wyjechał Jego Eks. do Subków.

Ćwiczenia W. F. Ćwiczenia te odbywać się będą w każdy wtorek i sobotę o godz. 5,30 na boisko gimnazjum męskiego M. K. W. F. i P. W.

„Wesele w Sandomierskiem“. Teatr regjonalny pod dyrekcją p. Tadeusza Skarzyńskiego zapowiada swój przyjazd w tych dniach do Tczewa, gdzie wystawi sztukę p. t. „Wesele w Sandomierskiem“.

Wypadek podczas zawodów sportowych. W ub. niedzielę najstarszy syn znanego kupca i obywatela tczewskiego p. Adam Maciejewski, podczas gimnazjalnych zawodów sportowych, przy skoku wzwyż, złamał sobie nogę. P. M. odstawiono do szpitala św. Wincentego.

Wyłowione zwłoki. Wyłowiono w miejscowości Balschau W. M. Gdańsk, zwłoki Brunona Wencla z Tczewa, który utonął w Wiśle dnia 18 września br.

Okręgowe zawody strzeleckie Tow. Powstańców i Wojaków w Kartuzach.

Staraniem Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Okręgu Kaszubskiego odbyły się w Kartuzach okręgowe zawody strzeleckie. Na zawody te wysłały towarzystwa z powiatów morskiego, kartuskiego, kościerskiego, jednego najlepszego strzelca.

Po nabożeństwie przyłączyli się zawodnicy do pochodu manifestacyjnego i wzięli udział w zebraniu protestacyjnem przeciwko zakusom niemieckim, jakie odbyło się na rynku w Kartuzach.

Po poł. o godz. 2-ej wymaszerowano na strzelnicę. Na czele pochodu szła kapela Tow. Powst. i Wojaków z Kościerzyny, która w czasie strzelania koncertowała na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego dla publiczności. O godz. 14,30 rozpoczęto strzelanie, które zaszczycili swą obecnością: starosta Bienkiewicz, szef kawalerji p. generał Rómel i wielu innych gości.

Strzelanie przeprowadzono według instrukcji wojskowej, pod nadzorem sierżanta Jankowskiego. Rezultat strzelania wypadł zadowalająco. Prawie wszyscy zawodnicy wymagane warunki wypełnili. Jako najlepsi strzelcy wyróżnili się: 1) p. Walenty Szczypior, Sierakowice (nagroda wędrowna srebrny puhar), wynik 55 pkt. na 60 możliwych; 2) p. Józef Krüger z Kartuz, II. nagroda srebrny żeton, 52 pkt.; 3) p. Gustaw Trzaska, Wejherowo, III. nagroda bronzowy żeton, 52 pkt.; 4) p. Mazurkiewicz Stanisław, Kościerzyna, IV. nagrodę srebrny żeton, 51 pkt.

Strzelanie rozpoczął p. generał Rómel, oddając pierwszy strzał na część Rzeczypospolitej Polskiej. O godz. 5-ej zakończono strzelanie oraz rozdano zawodnikom nagrody.

Prośba katolików z Helu.

Rodacy z całej Polski, stańcie nam, rybakom na Helu, do pomocy, składając na budowę kościoła ofiary!

Ukochaliśmy Hel i stoimy tutaj twardo na straży ideałów narodowych. Brak nam świątyni, gdziebyśmy po trudach dnia codziennego doznali pokrzepienia i pociechy. Nie mamy tu kościoła, ani jego wieży, któraby nam drogę po morzu wskazywała, ani dzwonów, coby o polskiem wołały morzu, ogłaszając Ojczyzny oswobodzenie.

Kościół w Helu jest koniecznie potrzebny ze względów religijnych i narodowych!

Na jego budowę składajcie ofiary na P. K. O. 209599.

Przychylne nam pisma prosimy o przedruk.

Komitet Budowy Kościoła Katolickiego w Helu.

Rodacy! Was proszą rybacy. Złóżcież ofiary jak ziarno do miary na P. K. O. 209599 na kościół w Helu.

Składaj na Hel,
na wzniosły cel.
P. K. O. 209599 zbiera i dziękuje
Komitet z tego kościół w Helu zbuduje.

Rybacy — Kaszubi,
Któż ich nie lubi,
Wysokie mają buty,
Lecz żadnej waluty.
Budują kościół w Helu
Pomóż im drogi Przyjacielu.
P. K. O. 209599 dopnie celu.

Hel patrzy przez morze,
Wygląda, czy Polska pomoże
Zbudować kościół rybakom...
Dajże tym biedakom
na P. K. O. 209599.

KARTUZY. Pożary. U rolnika Teofila Marcińskiego w Tuchlinie, pow. kartuskim, powstał pożar na strychu domu. Strata jest nieznaczna, wynosi około 500 zł. Przyczyną pożaru był uszkodzony komin.

W domu osadnika rolnego Filipa Jareckiego w Głukowie, pow. kartuskim, wybuchł pożar. Spalił się dach domu oraz różne sprzęty domowe na ogólną wartość około 7000 zł.

Rolnikowi Wiktorowi Wyszeckiemu w Nowejwsi, pow. kartuskim, spalił się dom mieszkalny wraz z przylegającą stodołą i chlewem. Ogień strawił także zboże, paszę i część sprzętów domowych. Ubezpieczone były jedynie budynki. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Królewca. Zgadza się z prawdą, że wasz prezydent miasta dr. Hans Lohmeyer urodził się **w Toruniu** (23. 6. 1881). Opowiadanie jego — wysłannikowi „Echo de Paris“ Boursonowi, że **nie miał tam sposobności nauczenia się po polsku,** jest złośliwe, w gimnazjum toruńskiem bowiem w tych latach w pierwszej i drugiej klasie uczono polskiego, chociaż nie przymusowo.

Niestronno B. K-ak. Prosimy się nie zniechęcać. O pożarach już mieliśmy wiadomość. Polecamy się o dalszą pamięć.

C. G. W sprawach zarobkowych zawsze najlepiej poradzi związek zawodowy, np. w Toruniu Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, ul. Mostowa 9. Naturalnie trzeba być członkiem związku, bo niecziłonków związek w obronę nie bierze. Zarobek męża stoi niżej taryfy. Jeżeli umowa między nim a pracodawcą nie określa stawek zarobkowych, może mąż żądać zarobku wedle taryfy, obowiązującej w przemyśle prywatnym.

S. W. Grudziądz. Tak wielkich sprawozdań z premjowania balkonów umieszczać nie możemy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniołów Stróżów. Bolesława.
Jutro: † Kandyda m., Gerharda, Eweliny.
Wschód słońca: godz. 6,3.
Zachód słońca: godz. 17,35.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 29 września do poniedziałku 6 października pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
2) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im Marsz Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek 2-go października najnowsza operetka **„Sztygar"** K. Zellera w premjerowej obsadzie.

Znakomite walory muzyczne i głosowe nowej operetki budzą żywe zainteresowanie.

W piątek operetka p. t. **„Nitouche".**

Nowa premjera.

„Garstki popiołu" wydobywa nowe źródło wiecznych, artystycznie podanych emocyj. Wierny ten obraz niesamowitych konfliktów nowoczesnych ludzi ujrzy światło rampy scenicznej w najbliższą sobotę 4. bm. Grają pp.: Irena Brenoczy, Janina Martini, Helena Maassówna, Alina Żelichowska, Józef Klejer, Michał Koczyrkiewicz, główny reżyser Kazimierz Korecki, Stefan Michułowicz, Michał Pluciński i dyrektor Władysław Stoma. Reżyseruje Kazimierz Korecki.

W najbliższą niedzielę 5 bm. o godz. 4-ej odegrana będzie komiczna operetka w 4 aktach Herv'ego p. t. **„Nitouche".**

—::—

Na marginesie.

Sanacja, zaledwo przyszła do władzy, obiecała zająć się sprawą organizacyj dziennikarskich. Izba Dziennikarska miała być pierwszym tych zamierzeń etapem. I faktycznie z początku odnosiło się wrażenie, że coś się robi, coś się przygotowuje. Rozesłano jakieś kwestjonarjusze, zwołano parę konferencyj — ale na tem też sprawa utknęła. Natomiast nierównie skwapliwiej zajęto się stworzeniem dekretu prasowego. Narodziny tego potworka odbyły się w przyspieszonem tempie.

A tymczasem kwestja organizacyj dziennikarskich na gruncie państwowym staję się coraz bardziej palącą. Szeroki ogół zna lepiej życie artysty filmowego, górnika, marynarza nawet, niż pracownika pióra. A przecież sprawy jego nie są sprawami zawodowemi zamkniętego koła ludzi.

„Dziennik Bydgoski", broniąc stale interesów pracowników państwowych czy kolejowych, czy nareszcie prywatnych, wychodził z założenia, że broni sprawy publicznej. A placówka, zajmowana przez dziennikarza, jeżeli czemś różni się od charakteru służby urzędniczej, to jedynie tem, że jej zakres jest szerszy, a wpływ potężniejszy, tak w dobrem jak w złem. I jak niema w państwie obywatela, któryby nie rozumiał, że z osobistym losem urzędnika łączy się sprawność administracji i siła całej organizacji państwowej, tak też każdy zdaje sobie chyba sprawę z tego, że od charakteru, od wydajności i kierunku pracy, i nareszcie od talentu dziennikarza zależy to, co najważniejsze: opinja publiczna, znajomość spraw bieżących, kultura polityczna i cały niemal stosunek do rzeczywistości.

Bo chciejmy zrozumieć, że poza pewnym zasobem wiedzy i zasad, wyniesionych z wychowania domowego i szkolnego, uzupełnianego potem dorywczo z książek, resztę kształtuje dziennik. Dziś bardziej jeszcze niż kiedykolwiek przedtem. Dziennik jest głównym orężem kierunków politycznych, przez dziennik objawiają się nowe prawdy, dziennik jest ojcem rewolucji, tłumaczem praw i obowiązków, pociskiem w dniach wojny i ostoją pokoju. Żmudna, przez dziesiątki lat prowadzona praca dziennikarska, mimo przeszkadzań cenzury, uczyniła nas dojrzalszymi i zdolnymi do przejęcia niepodległości.

Dziennik nie jest maszyną, lecz owocem pracy żywej. W domach, z których codziennie wybiegają na świat tysiące i dziesiątki tysięcy egzemplarzy najrozmaitszych Dzienników czy też Kurjerów, pracują ludzie żywi. Pracują władcy opinji publicznej, zgięci nad swymi warsztatami, pracują w zabójczych nieraz warunkach i pracują bezimiennie!

Społeczeństwo powinno wiedzieć, że ci ludzie są źle płatni. Że nie mają zabezpieczonej starości. Że niejeden z tych, który całe życie poświęcił sprawie publicznej, kończy w przytułku. Że wola wydawcy może go każdego czasu pozbawić chleba bez powodu, jak to widzieliśmy niedawno, gdy Gebethner wydalił po 31 latach pracy naczelnego redaktora „Tygodnika Illustrowanego" Dębickiego. A także w następstwie transakcji handlowej, dokonanej przez właścicieli pisma, ludzie ci przez noc mogą zostać na bruku, jak to było niedawno, gdy p. Paderewski sprzedał swoją „Rzeczpospolitą".

Prawda, że sporą część winy za te stosunki ponoszą sami dziennikarze. Bo choć innych nawołują do solidarności, sami nie mogą się zdobyć na zbiorowy akt ochrony w walce o własne prawa. Zdobywają wolność dla narodów, a sami cierpią niewolę. Czyż nie lepiej, silniej i karniej są zorganizowane wszystkie inne zawody? Ale część winy jest i po stronie społeczeństwa. Część winy i część szkody. Bo anarchja prawna w zawodzie dziennikarskim nie może zostać bez ujemnego wpływu na poziom prasy.

Stosunki te, powszechne i opłakane, domagają się rychłej i radykalnej zmiany.

Poświęcenie i uroczyste otwarcie gabinetu fizykalnego, poradni lekarskiej, freblówki i świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego.

Dnia 1. bm. odbyło się poświęcenie i uroczyste otwarcie gabinetu fizykalnego, poradni lekarskiej, freblówki i świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego.

Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem mszy św., odprawionej o godz. 9 rano przez ks. Wojciechowskiego w kościele Farnym, na której byli obecni: komendant wojewódzki policji państwowej, inspektor Gościewski z Poznania, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, Rodzina Policyjna, oficerowie miejscowej policji państwowej z nadkomisarzem p. Łukaszewskim na czele, niżsi funkcjonarjusze policji śledczej i mundurowej, przedstawiciele obywatelstwa oraz liczna publiczność. Podczas nabożeństwa p. Hanusz pięknym barytonem odśpiewał na chórze „Modlitwę do Boga" Studzińskiego i „Boże Ojcze" Troszla.

O godz. 11 odbyło się poświęcenie i uroczyste otwarcie gabinetu fizykalnego i freblówki (przy ul. Jagiellońskiej 58), poprzedzone krótkiem przemówieniem prezeski Rodziny Policyjnej, p. nadkomisarzowej Łukaszewskiej, która powitała przybyłego z Poznania komendanta wojewódzkiego, p. insp. Gościewskiego, oraz zaproszonych gości. Poświęcenia dokonał ks. Wojciechowski, który też wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie, przyczem serdecznie przemówił do zebranej dziatwy.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele wojska, starostwa, magistratu, szkolnictwa, obywatelstwa, jako też „Dziennika Bydgoskiego".

Dzieci wygłosiły ładne deklamacje, a na zakończenie uroczystości odśpiewały chórem „Jeszcze Polska nie zginęła".

Z okazji tej uroczystości dzieci Rodziny Policyjnej, obdarowane zostały przez swe troskliwe opiekunki z p. nadkom. Łukaszewską na czele, nowemi, ładnemi fartuszkami oraz uczęstowane łakociami i smacznem kakao.

Po skończonej uroczystości wszyscy uczestnicy udali się do gmachu województwa na uroczystość poświęcenia i otwarcia świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego. Tutaj powitał przybyłych gości prezes Klubu Sportowego p. nadkomisarz Łukaszewski, wyjaśniając cel i zadanie świetlicy, jako czynnika wychowawczego i kształcącego funkcjonarjuszy policyjnych. Następnie podziękował wszystkim ofiarodawcom i założycielom, którzy się przyczynili do stworzenia pięknej, kosztem przeszło 6 tys. zł urządzonej świetlicy, oraz biblioteki, przedstawiającej wartość przeszło 4.500 zł. A gdy się jeszcze dołączy do tego przybory sportowe do ćwiczeń, oraz przyozdobienie świetlicy obrazami, żyrandolami i t. p., to majątek Policyjnego Klubu Sportowego według słów mówcy — zamyka się w cyfrze 18.500 zł.

W imieniu założycieli przemówił p. aptekarz Rybicki, podnosząc zasługi nadkomisarza Łukaszewskiego położone około utworzenia świetlicy, szczególnie zaś podkreślił zasługi prezeski Rodziny Policyjnej p. Łukaszewskiej, która nie szczędziła starań i zabiegów, aby przy pomocy pań z zarządu Rodziny Policyjnej, dokonać tak doniosłego dzieła, jak stworzenie gabinetu fizykalnego, poradni lekarskiej i freblówki dla biednych dzieci funkcjonarjuszy policyjnych.

Po przemówieniach ks. Wojciechowski dokonał poświęcenia świetlicy. Pod koniec uroczystości przybył dowódca tutejszej dywizji p. generał Thommée, powitany serdecznie przez nadkomisarza p. Łukaszewskiego. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja z udziałem założycieli świetlicy i Policyjnego Klubu Sportowego.

— **Z Nowegodworu** piszą nam: Obywatele gminy tutejszej stawili wniosek do władz przełożonych, aby usunęły sołtysa p. Zyska, ponieważ dopuścił się nieprawidłowości w urzędowaniu. We wniosku przedłożyli dowody. Mimo to jednak dotąd czekają daremnie na załatwienie tej sprawy i dla tego proszą Redakcję „Dziennika" o poruszenie tej sprawy, aby nakłonić władze do załatwienia ich wniosku.

— **Ś. p. Ignacy Zywert.** Dnia 1 października zmarł w Bydgoszczy długoletni kościelny kościoła farnego ś. p. Ignacy Zywert, licząc lat 81. Pracował on dla kościoła z wielkiem poświęceniem. Cześć jego pamięci!

— **Obywatelskie „czwartki" w Bristolu.** Od dziś co czwartek odbywać się będą w kawiarni Bristol specjalne wieczory muzyczne. Koncertuje ciesząca się wielkiem powodzeniem orkiestra Cápentery.

— **Tow. Esperantystów w Bydgoszczy.** W Bydgoszczy zawiązał się dnia 16 ubm. „Organizacyjny Komitet", mający na celu założenie „Polskiego Towarzystwa Esperantystów". Skład komitetu tworzą sami pedagogowie: ks. prof. Kukułka, insp. szk. Łapiński, em. insp. Modrzewski, dr. Peliński, dyrektor Skalski, prof Sygnarski i prof. Zgodziński. Narazie postanowiono urządzić od listopada 5-miesięczny kurs esperanta dla inteligencji. Zorganizowanie kursu powierzono prof. Sygnarskiemu, który w tej sprawie udziela wszelkich informacyj w każdą sobotę między godz. 5—6 w lokalu Państw. Gimnazjum Klas., Plac Wolności 4.

Srebrny jubileusz kapłaństwa J. E. ks. Prymasa Hlonda w Poznaniu.



Uroczyste wprowadzenie Jubilata pod baldachimem do katedry.



Przemówienie hołdownicze p. prezesa Samulskiego na placu Katedralnym.

— **Do wszystkich stowarzyszeń i związków urzędniczych, pracowniczych, fizycznych i umysłowych tak państwowych jak i prywatnych i samorządowych na terenie miasta Bydgoszczy!** Wobec prowokacyjnych wystąpień Treviranusa i oficjalnych czynników rządu pruskiego, świat pracowniczy musi zająć odpowiednie czynne stanowisko. Dla zrealizowania tego stanowiska odbędzie się zebranie porozumiewawcze **dziś w czwartek** o godzinie 18,30 w sali hotelu Lengningа przy ul. Długiej. Zebranie zwołuje tymczasowy komitet organizacyjny z ramienia Stow. Urzędników Skarbowych.

— **Z powodu zamknięcia lokalu „Deutsches Haus"** przy ulicy Gdańskiej 143, **lokal urzędowy Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 3 i lokal głosowania** mieści się od dnia dzisiejszego **w restauracji p. Konieczki przy ul. Gdańskiej 115.** W lokalu tym wyłożony jest do przejrzenia spis wyborców. Przypominamy, że obwód głosowania nr. 3 obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ul. Gdańskiej od nr. 48—75e i od nr. 100—133.

— **Prace pomiarowe na Małych Bartodziejach.** W najbliższym czasie przystąpi Miejski Urząd Pomiarowy do nowych pomiarów całego obrębu Małe Bartodzieje. Uprasza się właściciele odnośnych nieruchomości nie utrudniać mierniczym prac pomiarowych i pokazywać granice. Na życzenie właściciele utrwali się granice znakami widocznemi (kamieniami z wyrytym krzyżem na wierzchu) o ile znaki te będą dostarczone przez właścicieli.

— **Jubileuszowe znaczki pocztowe.** Wobec przypadającej wielkiej rocznicy 100-lecia powstania listopadowego, Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wypuścić serję znaczków jubileuszowych. Wypuszczone będą znaczki pocztowe czterech wartości.

— **Wystawa robótek i haftów.** Miłośnikom haftów maszynowych zwracamy uwagę na wystawione robótki w magazynie firmy „Singer" przy ul. Dworcowej 98 wykonane na kursie bezpłatnym urządzonym przez wymienioną firmę. Wykonane robótki: jak serwetki, poduszki i obrazy świadczą o wielkiem zamiłowaniu młodych wykonawczyń.

— **Dożynki w Jachcicach.** Kółko Rolnicze w Jachcicach urządza w sobotę 4 października br. o godz. 7 wiecz. w sali p. J. Trzebiatowskiego (ulica Saperów 21) DOŻYNKI oraz przedstawienie teatralne pod tytułem „Lustracja u pana wójta" i wielką zabawę taneczną.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej kaplicy przy ul. 3-go Maja odbędzie się: w sobotę 4 października o godz. 18 — Wsienoszcznoje; w niedzielę 5 października o godz. 9,30 m. rano — Liturgja.

— **Czyja książeczka wojskowa?** W komisarjacie V. policji państwowej, przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się książeczka wojskowa na nazwisko Burnickiego Pawła, urodzonego w Gnieźnie 11 września 1903 r.

— **Kradzież wózka.** P. Annie Hrydczak, zamieszkałej przy ul. Król. Jadwigi 4, skradziono wózek ręczny, wartości kilkadziesiąt złotych.

— **W wydziale śledczym znajdują się do rozpoznania:** czworokątny budzik żółty, kupiony w firmie Kaszubowski 5. I. 27 r., czworokątny budzik biały ze znakiem S. 24. 8. 28., bielizna damska z monogramem J. O., powłoka na poduszkę monogram K. I., bielizna nocna męska z firmą Wacław Brodzik Poznań, 6 lampek radjowych, lustro ręczne damskie w metalowej oprawie oraz takie pudełko do bizuterji i flakonik zielony, pochodzące z kradzieży prawdopodobnie w roku 1929, popielniczka do cygar z ciemnego szkła, koszyczek metalowy do chleba, taka maselniczka oraz portfel żółty i album do pocztówek. Informacyj udziela wydział śledczy przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 73

— **Składanie list państwowych kandydatów do Sejmu.** Za kilka dni, bo dnia 7 bm. upływa termin składania państwowych list kandydatów na posłów do Sejmu. Dotychczas jeszcze nie została złożona ani jedna lista. Listy te zaopatrzone przez podpisy conajmniej pięciu posłów lub senatorów poprzedniego Sejmu, względnie Senatu, albo **przez conajmniej 1.000 wyborców z dwóch okręgów wyborczych** muszą być zgłoszone pisemnie na ręce generalnego komisarza wyborczego. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 100-u, nikt nie może być zgłoszony na dwóch lub więcej państwowych listach.

Zderzenie się dwóch samochodów.

Dnia 1. bm. o godz. 19,35 zderzyły się przy rogu ulic Hetmańskiej i Sienkiewicza, dwa samochody. Półciężarowe auto P. Z. 46325, kierowane przez szofera Władysława Stacha, zamieszkałego przy ul. Marsz. Focha 35, zderzyło się z autodorożką P. Z. 43051, kierowaną przez szofera Leona Marciniaka, zamieszkałego przy ul. Hetmańskiej 31. Wewnątrz taksówki, znajdowało się dziecko p. Marciniaka, które odniosło lżejsze okaleczenia odłamkami stłuczonych szyb.

Oba samochody uległy uszkodzeniu. Kto ponosi winę wykażą dochodzenia.

Nie ponoszą ciężarów miejskich, a ciągną zyski z Magistratu...

Bydgoscy właściciele tartaków uskarżają się na budowniczych, którzy otrzymali zamówienia magistrackie **„w celu zatrudnienia bezrobotnych"**, że ci najmniej przyczyniają się do złagodzenia klęski społecznej. Do budowy domów magistrackich sprowadzają **drzewo z tartaków zamiejscowych** (z powiatu inowrocławskiego), kiedy tutejsze tartaki w dalszym ciągu stoją bezczynnie. Faktem jest, że niektóre tartaki zamiejscowe mogą konkurować z bydgoskiemi, mają bowiem tańszą robociznę, nie płacą drogowego i należą do niższej kategorji przy wykupie świadectw przemysłowych.

Ponieważ zarówno Rada Miejska jak Magistrat m. Bydgoszczy wydając prace budowlane miał **intencje jak najlepsze,** a przedsiębiorcy tylko myślą... o zyskach, konieczną okazuje się klauzula w umowach, aby wszelkie materjały budowlane kupowane były na miejscu, choćby nawet trochę drożej.

Czyście zbadali swe listy wyborcze?

Listy wyborcze są do przejrzenia w lokalach obwodowych komisyj wyborczych do dnia 10 października br. włącznie w godzinach od 2 do 8 popołudniu.

Każdy wyborca winien sprawdzić, czy nie pominięto go na liście wyborców. O ile nie będzie umieszczony na liście, to traci prawo głosu! Każdy obywatel niech spełni swój obowiązek i zbada, czy z prawa wyborczego będzie mógł korzystać.

Jak należy wnosić reklamacje w sprawach wyborczych — przykład — podaliśmy w 228 numerze naszego pisma na stronie 9 — łam pierwszy.

Dział sportowy.

W locie dookoła Polski wysunął się na pierwsze miejsce por. Żwirko.

Warszawa, 1. 10. (PAT) Z Białej Podlaskiej donoszą: wylądowały tu kolejno następujące awjonetki: por. Żwirko, inż. Grzeszczyńskiego, kpt. Gedgowda, kpt. Orlikowskiego, pilota Sido, kpt. Iżyckiego i inż. Rogalskiego. Pozostałe 6 awjonetek, biorące udział w locie okrężnym, wylądowały tu w godzinach południowych. Brak jest wiadomości o awjonetce nr. 14, która wystartowała z Mołodeczna. Awjonetki te zostaną na noc w Białej Podlaskiej.

Więcek z Bydgoszczy zdobywcą drugiego miejsca w I-szym etapie biegu kolarskiego.

Grudziądz, 1. 10. (PAT) W dniu 1 października **zakończył się w Grudziądzu pierwszy etap biegu kolarskiego do Morza Polskiego.** Jako pierwszy przybył z Warszawy do mety Stefański (Warszawa) w czasie 9 godz. 51 min., **drugi Więcek (Bydgoszcz) w czasie 9 godz. 51 min. 2 sek.,** trzeci Olecki (Warszawa) w czasie 9 godz. 58 min. 35 sek. Pogoda ładna. Kolarzy przyjęli przy mecie przedstawiciele władz z p. prezydentem miasta Włodkiem na czele, sfery sportowe i liczne rzesze publiczności. Wieczorem odbyła się wspólna kolacja zawodników, którzy wystartują w dalszą drogę do Gdyni.

14½ metra w sekundzie.

Wyścigi motocyklowe na słynnym torze Avus w Berlinie. — Anglik Hendley uzyskał na jedno okrążenie najlepszy czas. — 100.000 widzów. — Ogromne zainteresowanie.

Prawie 10 klm. długości posiada znakomity tor wyścigowy Avus w Berlinie. Po prawej i lewej stronie toru zebrało się więcej, aniżeli 100.000 osób. Wszystkie miejsca na trybunach były szczelnie zapełnione. Nawet auta, krzesła, drabiny, barjery i rzeczy, których najbardziej wybujała fantazja nie mogłaby oznaczyć słowem „miejsce" były zajęte przez bardzo licznych sportowców. Był to jeden wielki dzień sportu motocyklowego. Tłumy kibiców, których zresztą na żadnych imprezach o doniosłej wadze nie brakuje, przerwały oddzielające od jezdni łańcuchy i ustawiły się blisko jezdni. Niebezpieczeństwo zagrażało nietylko im samym, lecz w większej jeszcze mierze zawodnikom. Że się bez wypadków obyło, należy to przypisać tylko ślepemu szczęściu.

Najlepsi jeźdźcy

brali w tym niezwykle emocjonującym wyścigu udział. Tempo wprost zawrotne dochodziło do 165 klm. na godzinę! Wielu znakomitych motocyklistów musiało niestety wycofać się z powodu częstych defektów maszyn. Anglik Handley uzyskał na jednem okrążeniu „warjacką" szybkość 163 klm. na godzinę!! (44,5 metra na sekundę). Z tej ekstraklasy, która składała się z asów motocyklowych jak Bullusa, Bauerhofa, Handleya i wielu innych, jedynie 2 (dosłownie dwu) ukończyło ten nadzwyczaj trudny wyścig.

W kategorji motocykli do 1000 ccm. triumfował zwycięsca nagrody pisma „B. Z. am Mittag" Niemiec Huth uzyskując 141,1 klm. na godzinę. (Przeciętnie najlepszy czas dnia). Zaznaczyć należy, iż Huth jak i zdobywca II. nagrody w tej kategorji maszyn Kratz są amatorami, a nie jak wielu innych uczestników tego wyścigu zawodowcami, tem znaczniejsze jest ich zwycięstwo.

W klasie maszyn od 350—500 ccm. zwyciężył Simcock na Motosacoche przebywając w godzinie przestrzeń 140,3 klm. 2. nagrodę zdobył Ischinger (117,4 klm. na godz.).

W klasie maszyn od 250—350 zwycięscą został Binder - Saam przed Anglikiem Ley, który ostatnie okrążenie przejechał na zepsutych oponach.

W klasie najlżejszych maszyn do 250 ccm. doskonały Włoch Nazarro uzyskał nadzwyczaj dobry dla tej kategorji motocykli czas 126 klm. na godz.. Czem udowodnił raz jeszcze, iż jest bezkonkurencyjny w tej klasie.

Z bydgoskich motocyklistów brał udział hr. Alvensleben, który w tym wyścigu żadnej większej roli nie odegrał. (Zk.).

Dirt—Track.

Emocjunujące wyścigi na torze żużlowym Stadjonu Miejskiego. — Udział Ziółkowskiego zapewniony.

Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Wielkopolski i Pomorza z udziałem Ziółkowskiego, Budy, Czerniaka, Röhra i innych wielu wybitnych motocyklistów odbędą się dnia 5-go października o godzinie 2,30 po południu na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy. Dirt—Track ten będzie jedną wielką rewją stalowych rumaków. Z powodu wielkiej konkurencji jeźdźców wyścig ten należeć będzie do najciekawszych dotychczas widzianych.

Słowem: kogo bolą zęby, kto jest smutny z powodu golizny, lub komu wierzyciel gra na nerwach, niech pospieszy rozweselić się w niedzielę dnia 5-go października na Stadjon Miejski.

—::—

— **Warsztaty więzienne nie będą stwarzać konkurencji.** Wobec zgłaszania skarg przez niektórych przedstawicieli rzemiosła na konkurencję stwarzaną na rynku przez pracę więźniów, ministerstwo sprawiedliwości wydało polecenie naczelnikom więzień, aby ściśle stosowali się do podstawowych zasad organizacji więziennictwa, w myśl których warsztaty więzienne, nie konkurując na rynku wewnętrznym, powinny służyć li tylko celom penitencjalnym (umoralnienia), a wytwórczość swoją zbywać na potrzeby własne oraz istytucyj państwowych i komunalnych.

— **Pożyteczna książka** p. t. „Korespondencja rzemieślnicza" ukazała się w drugiem wydaniu — poprawiona, uzupełniona i znacznie rozszerzona. Zawiera 134 prac z różnych dziedzin życia praktycznego. W sposób łatwo zrozumiały poucza, jak pisywać listy prywatne, handlowe i urzędowe, podaje wzory reklamacyj do władz podatkowych, wojskowych, kolejowych, pocztowych, sądowych i t. p. Objaśnie najważniejsze szczegóły prawa przemysłowego, wekslowego, ustawy o świadectwach przemysłowych, ubezpieczeniach socjalnych i wiele innych spraw. Umożliwia zatem samodzielne załatwianie wszelkiej korespondencji praktycznej. Dla przygotujących się do egzaminu czeladniczego wzgl. mistrzowskiego jest niezbędnem źródłem informacyjnem. Zamówienia uskutecznia niezwłocznie po otrzymaniu zł 2,50 lub za pobraniem pocztowem zł 3,75 W. Kłosowski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 12 b. (25410

Kto wygrał na loterji?

W 20 dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej laterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł nr. 141610.

10 000 zł nr. 40225.

5 000 zł nr. 70599 103321.

3 000 zł nr. 17727 143862 179849 180285.

2 000 łz. nr. 58700 77651 106335 198738.

1 000 zł nr. 10812 18576 41833 64665 66963 73777 80866 92701 119591 131929 139001 141081 141870 146375 153339 165055 159632 160495 180350 182866 205514 205723

600 zł nr. 4331 10092 11132 11175 11509 20994 21007 24553 40524 41403 42986 48013 48200 56400 58426 62777 67681 69030 76692 91207 94556 97924 112554 115253 116275 128339 134562 138901 141714 152099 157798 162618 168063 171363 173088 175334 175646 184826 188720 194248 197581 199448 200864 203052 207840.

500 zł nr. 988 1877 2246 2844 3509 4831 5339 6358 6535 7373 9041 10659 13322 14466 14641 15710 16548 19985 20781 21518 23734 24407 24853 25918 26058 27144 27690 29576 29584 33508 34105 34578 35952 37266 39009 40521 41151 41540 43383 46260 46564 47548 49000 49077 49134 49882 51163 53501 54370 55256 57140 58969 59196 59922 60591 60665 61372 61733 61785 61860 62121 63861 66001 67433 69554 69843 70349 71939 73879 74246 74729 75581 75634 76793 77637 79142 79522 80024 81054 82752 89680 92512 94266 97312 97712 97845 98358 101027 103941 104589 105126 105950 107899 108611 109004 110748 112877 116813 121590 121616 121958 124084 127636 128939 130190 131306 139081 139382 140103 144125 146857 147153 148453 150568 152321 155881 156532 157692 158344 158397 158980 159155 159783 159854 161288 161387 162285 164055 164686 164859 164889 165153 165621 165915 166080 171154 171866 171928 172343 172798 174260 178045 179080 181383 181812 186895 187934 188375 189010 189754 191622 194902 197134 206358 206829 207498 208441 209476.

— **Ze Stowarzyszenia Techników Polskich w Bydgoszczy.** W piątek dnia 3 października o godz. 8 wieczorem w lokalu Stow. Techników przy Nowym Rynku 11 zostanie wygłoszony przez inż. Odrzywolskiego odczyt na temat: „Postęp w gospodarce energietycznej i cieplnej". Interesujący z nowinkami z dziedziny techniki zechcą zaszczycić odczyt swą obecnością.

— **Pożar.** Dnia 30. ubm. o godz. 22,30 powstał pożar w piekarni p. Apolinarego Burzyńskiego przy ul. Dworcowej 87. Mianowicie, od pieca zapaliło się drzewo, od którego ogień rozszerzył się na znajdujące się sprzęty. Straż pożarna w krótkim czasie ogień ugasiła. Straty nieustalone.

— **Kto go zna?** Władze policyjne ujęły jakiegoś wałęsającego się osobnika, podającego się za 22-letniego Petera Ulricha, pochodzącego rzekomo z Łabiszyna. Ponieważ jednak Ulrich nie jest wcale znany w Łabiszynie i identyczność jego nie została stwierdzona, przeto policja uprasza każdego, ktoby mógł udzielić o nim jakich informacyj, lub rozpoznać go z fotografji, aby zechciał się zgłosić w wydziale śledczym policji państwowej, przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 72.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe, prokuratorskie i policyjne poszukują znanego na terenie Bydgoszczy z różnych przestępstw 30-letniego Antoniego Pawskiego, zamieszkałego ostatnio przy ulicy św. Florjana 16. Ostatniej kradzieży Pawski dokonał na szkodę jednego z produkujących się w Resursie Kupieckiej zapaśników, którego przyjął do siebie w charakterze sublokatora i skradł mu przeszło 3.000 zł, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. W razie napotkania, należy bezzwłocznie oddać go w ręce policji, lub powiadomić władze o jego miejscu pobytu.

— **Brzuszek w drodze do Ameryki.** Józef Brzuszek, b. właściciel warsztatu stolarskiego, który po nieudałej kradzieży mebli na szkodę p. Grajnerta, zbiegł z Bydgoszczy na cudzym motocyklu, o czem już donosiliśmy, znajduje się obecnie, jak stwierdzono w Wiedniu, prawdopodobnie pod obcem nazwiskiem. Istnieje przypuszczenie, że Brzuszek będzie usiłował wraz ze swą żoną przedostać się z Wiednia do Ameryki.

— **Kradzież wózka.** Przy ulicy Sobieskiego skradł jakiś złodziej p. Annie Hytrzak zamieszkałej przy ul. Królowej Jadwigi 4, wózek ręczny o dwóch kołach z dyszelkiem.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 3 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: Komunikat gospodarczy. 18,00: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien., zboż.-towarowej i cen targ. rzeźni miejskiej. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 22,30—22,45: Sygnał czasu z obserw. astr. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia".

ZMARLI.

Ś. p. ks. proboszcz i dziekan Łukasz Bembenek z Turska.

Ś. p. Stefanja Truszkowska, studentka uniwersytetu z Inowrocławia.

Ś. p. Stanisław Chojecki, dyrektor gimnazjum państwowego w Kościanie.

Ś. p. Wacław Książkiewicz, długoletni zastępca burmistrza m. Wągrowca.

Ś. p. Bronisława z Buszków Musiałowa z Poznania, przeżywszy lat 61.

Śmiałe wdarcie się złodziei do mieszkania.

W nocy z 28 na 29 ubm. niewyśledzeni dotąd złodzieje, dokonali śmiałego wdarcia się do mieszkania właściciela restauracji, p. Rudolfa Thiema, przy ul. Gdańskiej 75a.

Mianowicie, między godziną 2 a 3, gdy rodzina Thiemów pogrążona była w śnie, złodzieje weszli od strony podwórza przez otwarte okno do ustępu, skąd następnie udali się do sypialni rodziny, gdzie zamierzali dokonać kradzieży. Szczęściem jednak, na odgłos szmerów, obudziła się córka małżonków Thiemów, która widząc obcych ludzi w sypialni, wszczęła alarm.

Spłoszeni złodzieje, nie czekając dalszych następstw, zbiegli przez kuchnię na podwórze, nie zabierając nic z mieszkania. W nadzwyczajnym pośpiechu, z jakim uciekali, jeden z nich pozostawił laskę na podwórzu.

Powiadomiona o wypadku policja, czyni za złodziejami energiczne poszukiwania.

Jak widać, niebezpieczną rzeczą jest pozostawiać otwarte okno nawet od ustępu.

—o—

Kradzież reklamy Klubu Motocyklistów Bydgoszcz

Na parkanie szpitala miejskiego przy ul. Gdańskiej zarząd Klubu Motocyklistów w Bydgoszczy, wywiesił wielki plakat z płótna, długości około ośm metrów, z napisem „Wyścigi motocyklowe". W nocy z 1 na 2 bm. jakiś niewykryty sprawca skradł plakat, czyniąc tem dużą szkodę klubowi.

Ktoby mógł udzielić jakichkolwiek informacyj w związku z dokonaną kradzieżą, proszony jest o łaskawe doniesienie do sekretarjatu Klubu Motocyklistów Bydgoszcz, ulica Gdańska 36.

— **Kradzież wózków.** W nocy z 26 na 27 bm., jacyś nieznani złodzieje, skradli p. Zdzisławowi Zielińskiemu, właścicielowi fabryki lodów, przy ul. Parkowej 3, dwa ręczne dwukołowe wózki, służące do rozwożenia lodów.

— **Kradzież pokostu.** Drogerzyście, p. Romualdowi Górskiemu, zamieszkałemu przy Zbożowym Rynku 3, skradł z wozu niejaki K. 36 litrów pokostu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz pierwszy w Bydgoszczy, dotychczas niewidziany frapujący dramat, osnuty na tle walk o słuszną prawdę z bandą złoczyńców p. t. **„Królewski jeździec"**. Film ten to najnowsza epopea awanturniczych i sensacyjnych przygód o niesłychanem napięciu i emocji. Rolę główną odtwarza najlepszy jeździec świata Ken Maynard.

KRISTAL. Bajecznem widowiskiem należy nazwać dzisiejszą premjerę p. t. **„Rio - Rita"** z Bebe Daniels i bohaterskim tenorem Johnem Boles. Obraz kosztował miljony, w naturalnych kolorach, świetny dźwiękowiec, olśniewa, zachwyca swą najnowszą techniką zdjęć i udziałem tłumów oraz wspaniałemi pieśniami tej wielkiej opery miłosnej.

MARYSIEŃKA z zasłużonem powodzeniem wyświetla wysokiej klasy dramat filmowy dźwiękowo-śpiewny p. t. **„Manuela"**, oraz znakomite dodatki dźwiękowe.

NOWOŚCI. **„Rewja Hollywoodu"** należy do aktualniejszych filmów sezonu. Muzyka, śpiew i rozmowa oddawane są doskonale. Przemowa Karola Hanusza, piękne piosenki w polskim języku Hanki Ordonówny świetne. Końcowa scena kolorowa, cudowna.

OKO wyświetla monumentalny film **„Zagłada od Wschodu"**. Obraz ten techniką swą przewyższa wszystkie dotychczas widziane obrazy, wprowadza widza w niedaleką przyszłość techniki wojennej, zaznajamia widza z zakulisową grą prowodyrów wschodnich, którzy grożą światu zagładą.

PAW wystawia dziś premjerę filmu polskiego p. t. **„925" czyli „Przygoda jednej nocy"**. Akcja o silnem napięciu toczy się na małej stacji w Polsce, w Warszawie i w Indjach. Udział biorą Cybulski, Ira Norska, H. Cort, Bodo, Kobusz Walter.

—o—

STAN POGODY.

W dniu 1 października rankiem w całej niemal Polsce było pochmurno z niewielkiemi przejaśnieniami na wybrzeżu, pojezierzach i w Wileńskiem, z mgłą na zachodzie i wśrodku kraju, a z drobnemi deszczami na wschodzie i południu kraju. Temperatury najwyższe z doby poprzedniej były stosunkowo wysokie, gdyż sięgały naogół 15 do 19 st., a na Pokuciu nawet 25 st. (Zaleszczyki).

W **Bydgoszczy** było w dniu wczorajszym nadal pochmurno, w ciągu dnia nastąpiło wypogodzenie. W dniu dzisiejszym przewiduje się piękną pogodę. Od rana znaczne ochłodzenie przy słabych wiatrach północnych.

HUMOR i SATYRA.

Wykład kaprala.

Kapral przemawia do rekrutów i poucza ich o szarżach:

— Pierwszy, to jest starszy szeregowiec i ma jedną naszywkę. To tak, jakby w cywilu adwokat, doktór albo inżynier, człowiek w każdym razie nie zwyczajny. Potem jest kapral, to tak jakby w cywilu starosta albo inny wielki pan. Następnie jest plutonowy, ten ma trzy naszywki, w cywilu można go przyrównać do jakiego wojewody albo hrabiego. Później to jest pan sierżant — to tak jakby... hm — nie, w cywilu już takiego niema...

Siedem pór roku życia u kobiety.

1) Dziecko.
2) Mała dziewczynka.
3) Panna dorastająca.
4) Młoda kobieta.
5) Młoda kobieta.
6) Młoda kobieta.
7) Młoda kobieta.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BIAŁOŚLIWIE.

Zebranie Ch. D. w Białośliwiu, odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. zaraz po nabożeństwie, lokal wskażą wywieszone plakaty. Referent przybywa z Bydgoszczy, który mówić będzie o wyborach do Sejmu i Senatu.

STRZELNO.

Zebranie Ch. D. w Strzelnie odbędzie się w niedzielę, 5 bm. — Zwracamy uwagę na rozplakatowane afisze. Referent red. Kobierski przybędzie z Bydgoszczy. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o najliczniejsze przybycie. Zarząd.

FORDON.

Zebranie Ch. D. w Fordonie odbędzie się w niedzielę, 5 bm. zaraz po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na rozplakatowane afisze. Referent przybędzie z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z życia towarzystw.

Kolejowa Grupa Powst. Narod. z 18-19 r. Dnia 7. bm. o godz. 18 nadzwyczajne zebranie w celu przyjęcia statutu i innych ważnych spraw, zamawianie czapek w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta.

„HALKA". Dziś w czwartek o godz. 20-ej zebranie plenarne. Po zebraniu lekcja śpiewu. Zebranie zarządu o godz. 19,30.

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Dziś w czwartek ćwiczenia drużyny w sali gimn. Kopernika punktualnie o godz. 7. Liczny udział bardzo pożądany.

Chór kościelny przy par. M. B. N. P. Szwederowo śpiewa w piątek dnia 3. bm. na nabożeństwie różańcowem, poczem wspólna lekcja w Domu Katolickim.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w piątek, dnia 3. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta.

Żywy Różaniec Matek parjii św. Trójcy. Pogrzeb ś. p. Pelagji Piórkowskiej z róży 4, odbędzie się w piątek o godz. 5 z kaplicy nowego cmentarza. Ś. p. Jadwigi Kamrowskiej róży 108 w sobotę o godz. 4,30 również z kaplicy nowego cmentarza. O liczny udział prosi Zarząd.

Sokół VIII. Zebranie plenarne członków w piątek, 3. bm. o godz. 19 w lokalu p. Dośpiała przy ul. Kujawskiej 76. Na porządku obrad ważne sprawy.

Związek emerytowanych robotników, wdów, sierot i inwalidów P. K. P. oraz inwalidów w czynnej służbie. Zebranie odbędzie się u p. Mellera, plac Piastowski 2 o godz. 10 przed poł.

Sokół I. Zebranie zarządu dnia 2. bm. o g. 20-ej w hotelu Gastronomja. Ćwiczenia bokserskie, gimnastyczne i inne odbywają się co wtorek i piątek od 19 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Wieczór Kochanowskiego urządza się dnia 12. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim. Uprasza się wszystkich druhów z sympatykami o łaskawe przybycie.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydg. Zebranie w czwartek, 2 bm. o godz. 20, w lokalu p. Mellera. Wydawanie zaproszeń i funkcyj.

Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Koło Bydgoszcz. Zebranie miesięczne dnia 2. bm. o godz. 19 w lokalu p. Piątkowskiego ul. Toruńska 184. Na porządku obrad ważne sprawy.

K. S. „Astorja". Zebranie półroczne odbędzie się w piątek 3. bm. o godz. 20 w rzeźni miejskiej. Ważne sprawy.

„Odrodzenie". Dziś w czwartek o g. 19,30 lekcja w salce zakładu księży misjonarzy.

Sokół IV. W piątek o godz. 19 próba teatralna w Instytucie. W soobtę 4. bm. wieczorek sokoli. Zbiórka komisji i zarządu o g. 18 w sali rzeźni miejskiej.

Związek Emerytowanych Pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Zebranie dnia 3. bm. o godz. 10 przed poł. w sali Kasyna Kol. przy ul. Zygmunta Augusta.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 10. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,25—17,75
Pszenica	25,00—26,75
Jęczmień przemiałowy	19.00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28.00
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11.00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	31,00—36,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00— 55,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	95,00—00.00
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne	92,½—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—42,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred.	20.00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	58.00—00,00
Bank Polski I. em.	161,00—0 00,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 70,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 2 październ. za:

dolary amerykańskie	8,94½—95½
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	172,4?
franki francuskie	34,86½
marki niemieckie	211,42
guldeny gdańskie	172,43
szylingi austrajckie	125,40
liry włoskie	46,50½
korony czeskie	26,36¾

Giełda warszawska

dnia 1 października 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. konw.	000,00 000,00 055,50

Akcje w złotych.

Bank Polski	162,00—162,50
Chodorów	000,00—125,00
W. T. F. Cukru	00,00— 31,00
Ostrowiec	54,00— 00,00

Tendencja niejednolita.

POLECENIA

Materace
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze. (25389

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Wyściełane
meble przerabia, reperuje Zakład Gdańska 157, III podwórze. 25388

Stoły
okrągłe rozciągane poleca tanio stolarnia, Nakielska 8. (24210

Materace
patentowe, nakładowe przerabia, dostarcza Zakład Gdańska 157, III podwórze. 25389

Klubowe
garnitury, kanapy, leżanki, otomany tanio poleca tapicernia, Marszałka Focha 32. (25435

Zduńskie (25417
prace wykonuje dobrze i tanio ul. Emilia Warmińskiego 17, II wejście I p.

Materace
Heureka elastyczne. Marszałka Focha 32. (25482

Reperacja
żelaznych pieców i wsadzam nowe paleniska szamotowe. Gdańska 71, w podwórzu. (14824

Wózki (14823
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna
okazja. Gościniec, restauracja, kolonjalka, wymiana mąki, sala, ogród 3 morgowy, duża wieś kościelna, bez konkurencji, 18,000, wpłata do umowy sprzeda spiesznie biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Fabrykę
mydła, prasę, stemple, formy i wszelkie przynależności tanio na sprzedaż. Chełmińska 23 w składzie. (25399

Nieruchomość
sprzedam za 8.500. Tucholka, Św. Florjana 17, między 12—2. (14895

Tanio
kolonjalka, jadłodajnia, trzypokojowe mieszkanie wygodne w Bydgoszczy z powodu objęcia majątku oddam. „Przyszłość" Śniadeckich 40. (14793

Kamienicę
Gdańska 101 sprzedam okazyjnie. (14575

8 pokojowa
willa na sprzedaż. Sielanka 10. Zgłoszenia od 13-17. 14594

Gramofon (14833
szafkowy tanio sprzedam. Warmińskiego 3, podw.

Piekarnię
odstąpię zaraz w dobrem miejscu, w mieście powiatowem przy rynku, z powodu objęcia innego interesu. Cena podług ugody. Spieszne oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „B. P." (25449

Zakład
fryzjerski damsko-męski, w dobrem położeniu na sprzedaż. Oferty pod „Zakład fryzjerski", Chełmno Rynek 4, Pom. (25468

Dom (14818
zamienię na gospodarstwo Szarek, Dworcowa 90.

Skład
kolonjalny, towar, urządzenie, mieszkanie, bez konkurencji okazyjnie poleca Ziemianin, Dworcowa 69, parter. (25372

Zakład (25431
fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, wszelkie aparaty elektryczne, cena 2.200 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wyjazd".

Okazja.
Sprzedam natychmiast w dużej kościelnej wsi, bez konkurencyjny dobrze zaprowadzony skład rowerów i maszyn wraz z warsztatem z powodu objęcia innego interesu. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (25479

Okazja.
Duża palma Juka, kaktus dużo co rok obficie kwitnący oraz psa rasowego Dobermanna sprzedam. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „W. P. 35". (14813

2 letnia
fretka na sprzedaż Okole, Staroszkolna nr. 3, w podwórzu. (25408

Piec
żelazny, stoły i dużą szafę szklaną sprzedam. Grosse, Zduny 17. (14811

Wóz
2½ cal., kultywator, bronki, brukiewnik, 2 koła 2 cal. (tylne), 6 pługów, kartoflarka tanio. Nakielska 101. (14785

Używane (14784
sypialnia i kuchnia tanio na sprzedaż. Of. pod „O. G." do filji Dz. Bydg.

Magiel (14796
sprzedam. Gdańska 62.

Fortepian
tanio sprzedam. Sw. Trójcy 14 a, II p. l. (25424

Meble (14802
kanapy, łóżka, leżankę, pościel i inne rzeczy sprzedam. Gdańska 56, II.

Szafonierkę
tanio sprzedam. Sokola 2. 25419

Mały (25432
wózek i łóżko sprzedam tanio. Grunwadzka 17.

Nowe
łóżka sprzedam. Długosza 16, parter. (25418

Pokój
męski i jadalki dąb sprzedam okazyjnie. Kościuszki 58, Hlady. (14782

Pianino
czarne krzyżowe sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter. (14838

Szafę
do akt nadającą się dla towarzystw sprzedam, ul. Zduny 11, p. (25458

Szafka
i lustro średnie na sprzedaż. Śniadeckich 46, I. lewo. (14822

Szpic
rasowy, czujny tanio na sprzedaż. Niegolewskiego 5, Walczak. (25416

KUPNA

Dom
z ogródkiem w Bydgoszczy kupię, gotówka do 20 000. Of. pod „Spieszne" do Dz. Bydg. (25361

Lekki
wóz rolka kupi Mleczarnia w Barcinie. (25395

Heblarnię
w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Heblarnia" do Dzien. Bydg. (23933

Maszynę (25308
do szycia zwykłą lub krawiecką poszukuję. Nowodworska 13, tel. 2206

Kupię
używane deski i drzwi. Of. do Dzien. Bydg. pod „Drzwi". (25410

LEKCJE

Śpiewu (14897
solowego według najlepszej metody (łatwa góra) udziela Prof. Alfred Lauger, artysta oper zagranicznych, Gdańska 147.

Lekcje (25199
języka angielskiego na praktycznych kursach handlowych w miejscu, ul. Chrobrego 7 rozpoczynają się w czwartek, to jest 2 października rb., o godz. 7-mej wieczór.

POSADY WOLNE

Podróżujący
rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek. Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (25414

Podróżującego
do sprzedaży artykułów piśmiennych i biurowych biurom, fabrykom i t. d. Reflektuje się na siłę sumienną i pilną. Zgłoszenia skierować pod „P. S." do filji Dz. Bydg. (14804

Wspólniczkę
wzgl. wspólnika do sklepu papieru i cukierków, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, na dogodnych warunkach poszukuję. Zgłosz. do Kolektury Loterji Państwowej H. Szypury, Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 25-26. 25467

Biuralista(ka)
biegła stenotypistka, zaraz potrzebna. Oferty z podaniem pensji sub „B. S." do filji Dzien. Bydg. (14793

Potrzebna
pierwsza tancerka zaraz. Pomorska 12. (25481

Poszukuję (25429
zaraz ewentualnie 15/10 uczciwą i skromną panienkę do dzieci która może się wykazać dobremi świadectwami lub referencjami. Zgłoszenia z podaniem pensji i dołączeniem fotografji, proszę skierować K. Stawińska Bydgoszcz, Kościuszki 13.

Zdun (25402
potrzebny na nowe piece. Jachcice, Średnia 31.

Szofera
który pożyczy tysiąc zł przyjmę zaraz. Loroch, Łokietka 29, popoł. (14808

Uczeń
pozamiejscowy do wiedeńskiej piekarni natychmiast poszukiwany. Of. pod „B. 17" do filji Dz. Bydg. (14806

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny. Kamiński, Grunwaldzka 119. (25342

Kucharka
umiejąca bardzo dobrze gotować i do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15. X. 20 Stycznia 10, I lewo. (14801

Ucznia (25477
fryzjerskiego poszukuję Jarzyna, Śniadeckich 9 a.

Kucharka (25446
z warszawską kuchnią zaraz potrzebna. Kasyno podoficerskie Lotnisko.

Służąca
z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Trawiński, kiosk, Plac Kościeleckich, pod Podwale. (14816

Podróżujących
poszukuje poważne Wydawnictwo dzieł naukowych. Zgłoszenia ulica Gdańska 125, parter, w czwartek 16—18, piątek 10—12. (14808

Wieczorem
na kilka godzin potrzebna korespondentka, biegła polonistka. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia podać pod „Godziny" do filji Dziennika Bydg. (14792

Poszukuję
zaraz młodego samodzielnego cukiernika obeznanego w wszelkich pracach cukierniczych. Fr. Chmurzyński, Piekarnia i Cukiernia, Nowemiasto n/Drw. (25376

Starszy
czeladnik rzeźnicki uczciwy z dobrą praktyką, któremu zależy na stałej posadzie, pracownik pierwszorzędny fabrykacji wędlin może się zgłosić zaraz. Tak samo młodszy czeladnik będzie poszukiwany. Może się zgłosić starsza sumienna panienka z branży rzeźnickiej i w gospod. do pomocy. Zgłoszenia upr. się pod „Mistrz" Dz. Bydg. (25400

Ekspedjentka
z dobremi referencjami samodzielna mogąca złożyć małą kaucję, potrzebna. Oferty Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka". (25423

Fryzjerka
dobra siła może się zgłosić. E. Kessin, Grunwaldzka 7. (25427

Prasowaczka(a)
wszelkiej garderoby potrzebna. Pralnia chem. „Walerja", Gdańska 134. 14830

Za
udzielenie pożyczki zł 1500, wyrobię posadę. Do Dzien. Bydg. pod „Pewna egzystencja". (25474

2 uczni
ślusarskich przyjmie I. Kalitowski, ulica Gdańska 27. (14841

Przyjmę
uczennice do robót ręcznych. E. Nowak, Dworcowa 49, III ptr. (25491

Uczennicę
fryzjerską poszukuje, ul. Grunwaldzka 128. (25322

Kucharka (25411
pokojowa i uczennica mogą się zaraz zgłosić. Hotel Eilers, Tuchola.

Służąca
potrzebna. Gdańska 54, III p. prawo. (25426

Dziewczyna (14837
przychodnia do dzieci i drobnych posług potrzebna. Bocianowo 27, I.

Służąca (14831
z gotowaniem potrzebna do cukierni. Gdańska 133

Poszukuję
lepszej służącej która umie szyć, gotować. Salon mód Lubomska, Grudziądz, Rynek 21. (25466

Służąca
potrzebna. Gdańska 43, Streich. (14800

Uczciwa
dziewczyna najchętniej z wioski lat 16—17 potrzebna Pomorska 31, parter, dzie obuwia. (14805

Kobieta (25469
miłej powierzchowności, skromna, do prac domowych potrzebna do samotnego, starszego wdowca emeryta. Zgłosz. osobiste: Solec Kujawski, Toruńska 9, gospodarz.

Podręczna
modniarska zaraz potrzebna. Długa 19. (25441

Chłopak
służący na wieś potrzebny. Mostowa 11, I ptr. (25443

POSADY POSZUKUJĄ

Praktykant
biurowy z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady na dalszą praktykę zaraz. Znajomość język. polski i niemiecki, za bardzo niskiem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Elew." (25401

Pomocnik (25448
krawiecki poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Koza Piotr, Pękowo Poczta Drawski Młyn.

Czeladnik (25450
piekarski poszukuje posady zaraz lub później, znający się piecach rozmaitych. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Czeladnik".

Zbożowiec
książkowy, kasjer poszukuje posady zaraz lub później, branża obojętna, na życzenie gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Zbożowiec 4000". (25422

DZIERŻAWY

Dzierżawa
200 morgów pszennoburaczanej ziemi, pełnemi żniwami, dwa centnary morgi, blisko szosy, miasta, okolica Włocławka, wiele innych majątków poleca najpoważniejsze Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Garaż (25298
3×5 m. ze spadem do reperacji, urządzeniem myjącym i bardzo dużym zajazdem zaraz do wynajęcia. G. Schlaak, ul. Marcinkowskiego 8a, tel. 1923.

Majątek
przemysłowy 1600 mórg buraczanej roli odstąpi dzierżawę „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. (14831

Piekarnia
i skład kolonjalny zaraz do wydzierżawienia w dużej wsi kościelnej stacja kolejowa w miejscu. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz „O. S." (25336

Skład
z przyległym pokojem zaraz do wynajęcia. Hetmańska 19. (25483

MIESZKANIA

5 pokojowe
mieszkanie. ul. Gdańska nr. 164 I piętro dla lekarza lub na biuro zaraz do wynajęcia. (14791

Pokój (14895
z kuchnią do wynajęcia od właściciela zaraz Wróblewski, Piątnowo-Żółwin pr Bydgoszcz 5.

2 pokoje (25407
i kuchnia do wydzierżawienia, 5 okien frontowych. Orla 6, piekarnia.

Mieszkanie
4 pokoje i kuchnia przy Senatorskiej 6?. Bielawki. Zgłosz. do gospodarza Sienkiewicza 60. (14790

Komfortowe
7 pokojowe mieszkanie przy ul. Promenada do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (14809

2 pokoje (14829
z kuchnią wynajmę. Sienkiewicza 12, I prawo.

Pokój
z kuchnią, płacę za rok zgóry. W pobliżu Pomorskiej, Śniadeckiej, Kołłątaja itd. Oferty filja Dzien. Bydg. „Hela". (14787

Oddam (14815
2 pokoje z kuchnią z wygodami słoneczne, centrum miasta. Warunek: 800 zł remont i 80 zł miesięcznie za rok zgóry. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Słoneczne".

POKOJE

Poszukuję
od 15. X. dobrze umeblow. czystego pokoju ewentl. z całem utrzymaniem w pobliżu Weln. Rynku. Of. z podaniem ceny proszę skierować pod „S. H." do Dz. Bydg. 25210

Pokój
umeblowany bez pościeli w dobrym domu blisko dworca poszukuje handlowiec (kawaler). Oferty z podaniem warunków pod „L. 420" do filji Dzien. Bydg. (14715

Starsze
małżeństwo szuka portjerstwa lub pokoju z kuchnią zaraz lub później. Of. pod „Starsza" do filji Dz. Bydg. (14794

Umeblowany
duży frontowy pokój z światłem elektrycznem wynajmę inteligentnemu panu. Chrobrego 7, II. lewo. (14799

Pokój
do wynajęcia. Chrobrego 2, p. (14812

Mały
pokój z utrzymaniem. Róg Markwarta Kasprowicza. (14797

Pokój
umebl. wynajmę. Chocimska 3, I, Remus. (14789

Sypialnia (14736
i salonik z fortepianem oraz osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 46, II prawo.

Umeblowany
pokój z używaniem kuchni wynajmę bezdzietnemu państwu. Grunwaldzka 23, Zmidzińska. (25440

Pokój
wynajmę. Długosza 6, parter l. (25430

Pokój
dla małżeństwa. Chełmińska 16. (25434

Pokoje (25420
wynajmę małżeństwu. Król. Jadwigi 8a, III p.

Pokój
umebl. Gdańska 75d, III p. lewo. (25428

Pokój (25447
wynajmie niekrępujący. Skorupki 7, Sierotka.

Pokój
umebl. Długa 44, wchód Przyrzecze, II p. (25444

Pokój (25415
dla małżeństwa do wynajęcia. Śniadeckich 24, II.

Pokój
mały, czysty, umeblowany w dobrym domu. Gdańska 52, I p. lewo. (14826

Umeblowany
pokój mieszkalny i sypialny z używaniem kuchni dla dwóch osób zaraz lub później do wynajęcia. Stüber, Jagiellońska 13, II piętro. (25421

Pokój
umebl. wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7, II. (25478

Pokój
umebl. z osobnem wejściem, dla 2 panów do wynajęcia. Śniadeckich 25, ptr. prawo. (25443

Pokój
tani na 2 osoby do wynajęcia. Łokietka 22, fryzjer. (14835

Pokój (14836
dla pani. Pomorska 6, I.

Pokój (14839
bez pościeli do wynajęcia. Dworcowa 3, w podw.

Pokój
dla pana. Świętojańska 14, II piętro. (14840

Pokój
umeblowany bez pościeli na 2 osoby. Siemiradzkiego 11, I lewo. (25437

Pokój
umebl. Hetmańska 15, I pr. (25438

Pokój
dla solidnego pana z utrzymaniem lub bez. Mazurska 1. (25439

Pokój (14834
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 131, Matthes.

Pokój (25452
umebl. ewtl. z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa oddam. Grunwaldzka 17.

Pokój
z osobnem wejściem, ul. Dworcowa 10. (14819

Pokój (14814
Sienkiewicza 51, I p. pr.

RÓŻNE

100 % (24978
zyskuje kupujący patentowane baterje kieszonkowe „Silesia". Bez salmiaku, a więc dwakroć trwalsze od innych. Żądać wszędzie. Zastępstwo Palatine Bydgoszcz, Długa 37.

Wypożyczam (25111
samochód ciężarowy. Kujawska 27, telefon 1264.

Nową
ciężarówkę wypożyczam. Grunwaldzka 17. Telefon 1776. (25356

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (25486

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (14898

Kto
wypożyczy pianino. Zgł. Sienkiewicza 44, II piętro lewo. (14788

Wspólnik (14786
czynny z kap. zł 10 tys. do zaprow. fabryk. celem powiększ. przedsięb. potrzebny. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wspólnik 200".

Zgubiłem (14827
1. X. na drodze Długą, Bernardyńska, 200 guldenów gdańskich i awis na weksel. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Śladkowski, Sienkiewicza 1 a, II.

Przybłąkał
się wilczek, odebrać Szałajda, Poznańska 29. (25476

Szukam
partnera do tańców. Panowie inteligentni, materjalnie niezależni, przystojni i wysokiego wzrostu, którym zależy na dobrej partnerce, zechcą nadesłać swe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Tango". (14798

MATRYMONJALNE

Kawaler (14810
katolik, lat 27, rzeźnik, pragnie zapoznać panią do lat 25 celem ożenku. Majątek dla wspólnego dobra potrzebny. Oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Kawaler 27".

Dla
mego przyjaciela, kawalera, kupca i właściciela nieruchomości, 40 lat liczącego, na tej drodze szukam pań w celu matrymonjalnym. Dla ogólnego dobra majątek pożądany. Rzecz traktuje się poważnie. Łaskawe oferty z fotografją którą się zwróci proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. pod „Energiczny kupiec". (14883

†

Dnia 1 października br. o godzinie 1 w nocy zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i wujek

ś. p.

Ignacy Zywert

przeżywszy lat 81, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października 1930 roku o godzinie 5 po poł. z kaplicy nowego cmentarza Farnego.

Msza św. odbędzie się w poniedziałek o godz. 9-tej w kościele Farnym. (25404

W szóstą bolesną rocznicę śmierci mej drogiej żony

ś. p. MARJI z Janczaków KNOLLOWEJ

odbędzie się za spokój Jej duszy (25360

Msza Święta

w piątek, 3-go października o godzinie 7-ej w kościele Farnym, o której zawiadamia **Mąż.**

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy T. Szmelter i F. Wesołowski właśc. Alfons Rygielski w Łabiszynie dodatkowy termin do zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się na **dzień 14 października 1930 roku** o godz. 10-tej pokój nr. 7 Łabiszyn, dnia 29 września 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy T. Szmelter i F. Wesołowski właśc. Alfons Rygielski w Łabiszynie wyznacza się termin ugodowy na **dzień 14 października 1930 r.** o godz. 10,30 w podpisanym Sądzie powiatowym. Dolecenie ugodowe jest wyłożone w sekretarjacie Sądu upadłościowego pokój nr. 4 do wglądu przez zainteresowanych. (25464 Łabiszyn, dnia 27 września 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 3-go października br. o godz. 9-tej sprzedam przy **ulicy Ścieżka nr. 1** za natychmiastową zapłatą:

2 ogrodnicze baseny do wody, 2 kołowy kufel do wody, 44 szt. okien inspekcyjnych, wagę decymalną, wózek ręczny, wagę stołową, około 4 morgi warzywa na pniu, 150 doniczek pelagonji i chryzantem, circa 400—500 kg pomidorów, circa 4000 kiji do pomidorów, psa, około 45 ft. jabłek.

(25460 **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 października br. o godz. 10-tej sprzedam przy **ul. Dworcowej 17** za natychmiastową zapłatą:

jedną kanapę.

25461) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 7. października 1930 r. o godz. 13.00 sprzedam **w Orzełku — Dominium,** poczta Kamień, pow. Sępólno, najwięcej dającemu za gotówkę:

447 ctr. żyta, 60 ctr. jęczmienia, 300 ctr. kartofli, 3 krowy, 2 małe cielaki, 3 konie, 2 wozy robocze, 1 powóz, 1 dokard, 1 powózkę zwykłą, 1 żniwiarkę, 1 kopaczkę, 1 siewnik westfalski do sztucznych nawozów, 1 siewnik do zboża, 1 siewnik do koniczyny, 2 parniki, 4 pługi, 3 brony ciężkie, 1 młóckarkę, 1 wialnię, 4 półszorki robocze, 1 basen do wody, 3 płachty żniwne, 1 kultywator, 1 walec, płóczkę do ziemniaków, pudło do ziemniaków, 1 gniotownik do łubinu, 1 chomonto do uprzęgu, 100 worków, 1 wagę decymalną, 1 gniotownik stary, 3 konwie do mleka, 1 grabie konne, 2 kamienie do tłoczenia i 1 parę szorów wyjazdowych.

Przetarg nieodwołalny.

25472) **Węgrzyn,** kom. sąd. w Sępólnie.

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 10-tej, sprzedawać będziemy przez publiczną licytację:

kilka urządzeń domowych, meble ect. i różnych przedmiotów zalegających na naszej składnicy.

C. Hartwig Sp. Akc.

dom składowy publiczny

25499) **Bydgoszcz, Dworcowa 72.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 3. 10. 30 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

o g. 9 przy **ul. 3 Maja 14a: maszynę do pisania „Corona"**

o godz. 9.30 przy **ul. Gdańskiej 128:**

leżankę i radjoaparat 3 lampkowy,

o godz. 10 przy **ul. Gdańskiej 103: umywalkę.**

25487) **Stężycki,** kom. sąd. z. p. Bydgoszcz.

Wielka licytacja

przy ul. Batorego 5.

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 9½ przed poł. sprzedawać będę

większą ilość konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

a mianowicie: **ubrania, płaszcze męskie, płaszcze damskie, kapelusze i różną galanterję.** (25489

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8 i Grodzka 23 tel. 1651.

Dr. med. Jerzy Suwiński

lekarz

przyjmuje od 4 do 6 po południu

ulica Śniadeckich nr. 17, telefon nr. 1728.

Dr S. Gaszyński

powrócił.

Akuszerja i choroby kobiet.

Gdańska 42 (25445) od godz. 4—6

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska Gdańsk — Oddz. 62.** (12685

Podziękowanie.

Od kilku lat cierpiałam na dolegliwości liszaja, lecząc się u kilku lekarzy bezskutecznie. Oprócz tego udałam się przed paru laty do pewnego astrologa, gdzie używałam przeznaczonemi lekarstwa, które jednak żadnego skutku nie odniosły. Ostatecznie udałam się do homeopaty p.

Kasprzewskiego przy ul. Dworcowej 31b

który mnie w przeciągu trzech tygodni zupełnie wyleczył, za co jemu publicznie składam

serdeczne Bóg zapłać!

Cierpiącym na podobne dolegliwości mogę sumiennie p. Kasprzewskiego polecić.

Antonina Jóźwiakowska

25405) **Bydgoszcz, Warszawska 15.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 3. 10. 30 r. o godz. 10,30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **ul. Gdańskiej 81:**

bufet, zegar stojący, 2 leżanki z narzutkami, kanapę, kredens, umywalkę, maszynę do szycia, stół dębowy i 6 krzeseł, obraz, serwis do kawy, 2 dywany, 3 wazy kryształowe, lampę stojącą.

25488) **Stężycki,** kom. sąd. z. p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 3. X. 1930 o godz. 9,30 przed południem sprzedam przy **ul. Sowińskiego nr. 7** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: (25497

bufet, kredens, leżankę z nakr., stół okr. dywan, 6 krzeseł, biurko, kanapę, 2 klubowce, 4 krzesełka i dywan.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 3. X. 1930 r. o godz. 4-tej po południu sprzedam **w Solcu Kujawskim** u p. **Ratajczaka** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: (25494

15 par półbucików bronzowych i 4 pary lakier. półbucików.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 3. X. 1930 o godz. 4,30 po południu sprzedam **w Solcu Kujawskim** u p. **Remleina** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: (25495

autobus.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG.

Powiatowa Kasa Chorych w Chełmnie n. Wisłą

ogłasza niniejszem

przetarg

na dostawę urządzenia wewnętrznego (umeblowania) a mianowicie:

poczekalni

kabin kąpielowych i wypoczynkowych

gabinetów lekarskich

i ubikacyj biurowych

w nowoprzebudowanym gmachu kasowym. Kosztorysy z dołączeniem szczegółowego projektu urządzenia wraz z rysunkami poszczególnych sprzętów oraz rozmieszczenia takowych w odnośnych ubikacjach należy nadesłać **najpóźniej do dnia 10 października b. r.**

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela się na miejscu w biurze Kasy Chorych **w godzinach od 11-tej do 13-tej.**

Zastrzega się wolny wybór oferenta niezależnie od cen kosztorysowych ewentl. podział wykonania prac między poszczególnych oferentów. (25412

---

16 pułk ułanów Wlkp. oddaje w arendy dostawy **siana** na rok 1930/31 w ilości 400 ton. Siano musi być pierwszego gatunku i pokosu. Oferty z wadjum 5% ogólnej wartości złożyć u kwatermistrza 16 p. ułanów do dnia 6. X. 1930 r. godz. 10-tej, gdzie nastąpi otwarcie ofert. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy. Koszta ogłoszenia niniejszego ponosić będzie dostawca, który otrzyma dostawę. (25425

Kwatermistrz 16 p. ułanów Wlkp.

(—) Jabłoński, major.

Poważne przedsiębiorstwo, dobrze prosperujące, poszukuje na jeden rok

pożyczki od 50.000 zł

na dobre oprocentowanie, przyczem zainteresowana osoba może otrzymać w tem przedsiębiorstwie płatną posadę. Zgłoszenia pod **„Pożyczka" do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.** (25384

Powróciłem

Dr. Soboczyński

Gdańska 19.

25454

Kursy wieczorowe

księgowości i wszelkich prac biurowych na **kursach handlowych.**

G. Vorreau

rewizor ksiąg handlowych

Marszałka Focha 43

Telefon 1259. (14817

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Przyjaciele muzyki kupują (25282

pianina

„Majewskiego"

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518

Zieliński

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 43

Tel. 1707.

Sprzedam

wilę, cała wolna, 8 pokoi, duży ogród, odpow. dla kapitalisty lub ogrodnika. Zgł. pod „Okazja" Dzien. Bydg. Grudziądz. (25464

Krowa (25480

wysoko cielna, dobra dójka na sprzedaż lub zamienię na tłustą. Zgłosz. Wierzchowiecki Bydgoszcz, Koronowska 20.

Magiel (25451

Zobla na sprzedaż. Jagiellońska 13, II, Schultz.

Pies

biały szpic, rasowy, czujny, tanio na sprzedaż.

ul. Poznańska 30

Zapytać o portjera.

Ogród Patzera

Upraszam wszelkie Towarzystwa, które zamówiły sale na zabawy zimowe u dawniejszego dzierżawcy p. Kocerki, o spieszne zgłoszenia się u właśc. nieruchomości przy **ul. Św. Trójcy 8-9.**

Józefa Bäckerowa.

25462

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Koń wyjazdowy

zarazem wierzchowiec, wałach karogniady z szorami wyjazdowemi oraz dwukołowa luksusowa **powózka** na gumach okolicznościowo **na sprzedaż.** Wiadomość **„Par", Dworcowa 72.** (25457

Młodszą siłę biurową

piszącą biegle na maszynie, **poszukuje** filja poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia z odpisami świadectw wraz z podaniem wynagrodzenia i referencyj prosimy skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „S. 3064".

25406)

Poszukuję

kierownika biura

do mojej kancelarji adwokacko-notarjalnej.

Reflektuję tylko na dobrą siłę. Zgłosz. z dołączeniem świadectw proszę nadesłać pod niżej podanym adres.

Czesław Buczkowski, adwokat i notarjusz

Świecie, n/W. Sądowa 13. (25470

Podróżujących

na stałą pensję i diety dzienne poszukuje przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Rutynowani kupcy w wieku do lat 25, z wykształceniem w zakresie najmniej 4 klas gimnazjalnych, kilkoletnią praktyką kupiecką oraz chęcią do gruntownej pracy, zechcą złożyć podania z fotografją i wymienieniem wysokości żądanego wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „40,86". (25471

Lokal

duży przy głównej ulicy **w Wąbrzeźnie,** nadający się na **skład handlowy, ewentl. na przedsiębiorstwo automobilowe,** a którego brak daje się odczuwać — jest do wynajęcia na dogodnych warunkach. W obszernym podwórzu mieszczą się ubikacje nadające się na **garaże i warsztat reperacyjny. Przed domem stacja benzynowa.** Wiadomość

w Europejskiej Agencji Reklamy

25335) **Grudziądz, Plac 23 Stycznia 12.**

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

Świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

25490) Telefon nr. 1565.

W sobotę 4 bm.

w Strzelnicy

Bal

Pracowników Kupieckich

25460

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.